



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
7
SIERPANIA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 151 (14698)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego"

Jadą, jadą do Mrągowa!

I tak co roku, już po raz dwięty. Na początku sierpnia wszystkie drogi polskich zespołów artystycznych z byłych Kresów prowadzą do uzdrowiskowego miasta na Mazurach — Mrągowa. Dziś wyrusza tam z Wilna cała, ponad 130-osobowa ekipa artystów, poetów, plastyków, dziennikarzy.

Jutro rozpoczną się spotkania od próby generalnej, aby jak najokazalej wystąpić na koncercie galowym, który bywa najczęściej na żywo transmitowany w telewizji. Nad jeziorem Czos odbędzie się prawdziwa uczta duchowa Polaków rozsianych po Rosji i Białorusi, Ukrainie i Litwie, innych krajach. Do tego, co się tam widzi, nie da się rutynowo przyzwyczaić — za każdym razem nawet stałych bywalców spotkań kresowych ogarniają nowe wzruszenia.

Jak powiedziała "Kurierowi" dyrektor Centrum Kultury Polskiej im. Śt. Moniuszki Apolonia Skakowska, na IX Festiwal Kultury Kresowej wyjeżdża prawie zupełnie nowa ekipa. Chodzi przede wszystkim o te zespoły, które dotychczas w Mrągowie nie były. A są to dziecięcy zespół z Niemenczyna "Jutrzenka", który z lekkiej ręki pierwszego kierownika Jana Mincewicza pomyślnie działa na Wileńszczyźnie od ponad 25 lat. Teraz jego kierownikiem jest Leokadia Klukowska. Podobnie, po raz pierwszy w spotkaniach kresowiaków biorą udział zespół śpiewaczy "Znad Meczanki" pod kierunkiem Marii



Obok nowicjuszy, wystąpi też najstarszy polski zespół pieśni i tańca "Wilia", który jest w przededniu swego jubileuszu półwiecza — za półtora roku przypada jego 50-lecie
Fot. Jerzy Karpowicz

Alencynowicz oraz nowo powstały "Jagielloni", którymi kieruje Eugeniusz Borkowski.

Obok nowicjuszy, wystąpi też najstarszy polski zespół pieśni i tańca "Wilia", który jest w przededniu swego jubileuszu półwiecza — za półtora roku przypada jego 50-lecie. Krótszym życiorysem, ale już znaczącą popularnością może się poszczycić Kapela Pana Jana, która

również w roku ubiegłym brała udział w festiwalu. Tak się spodobała organizatorom, że tym razem również ją zaproszono.

Zespoły typowano, jak zwykle, z udziałem ojca duchowego imprezy i faktycznego pomysłodawcy, a także wieloletniego organizatora Ryszarda Soroki. Wilniuk z urodzenia, nie rozstaje się w sercu ze swym wileńskim rodowodem ani

na chwilę.

Festiwal ma też matkę duchową, a jest nią Nina Terentiew, dyrektor II programu TVP, która, uwierzywszy swego czasu w szalone pomysły pana Ryszarda, nie tylko wspiera festiwal duchowo, ale też finansowo i organizacyjnie. Udział Telewizji Polskiej w takiej imprezie kresowej jest bardzo ważki.

(Dokończenie na str. 3)

Narkomani dezynfekują strzykawki w cytrynach

Zamach na sklepy

Wileńscy narkomani wymyślili nowy "sposób" dezynfekcji jednorazowych strzykawek. Jak twierdzą stali bywalcy cygańskiego taboru w stołecznej dzielnicy Kirtimai, najbardziej popularnego punktu nabycia narkotyków wśród stołecznych narkomanów, narkomani dezynfekują swe strzykawki sokiem cytryny wbijając je w owoce.

Podobno dezynfekcja jednorazowych, ale tym niemniej, już raz lub kilka razy wykorzystanych strzykawek odbywa się najczęściej w dużych centrach handlowych. Narkomani po kryjomu w działkach handlujących owocami wbijają strzykawki w cytryny, a następnie kilkakrotnie przepompowują sok tego owocu. W ten sposób narkomani myślą, że sok cytryny pomaga im uniknąć zakażenia wirusem HIV

i żółtaczkę zakaźną. Jak twierdzą niektóre źródła, zjawisko podobnej "dezynfekcji" nabrało już w naszym mieście masowego charakteru. Do podobnego "sposobu" chronienia się przed śmiertelnymi chorobami ucieka się rzekomo większość używających narkotyków dożylnych narkomanów. — Nic podobnego w naszym sklepie nie było. Żadnych przypadków psucia cytryn nie zauważyliśmy. W gazetach można napisać co chcecie — bardzo pewnym tonem powiedział dla "Kuriera" Vidmantas Tamašiūnas, dyrektor sklepu spożywczego "Taupa", mieszczącego się po sąsiedzku z cygańskim taborom w dzielnicy Kirtimai. Niestety, na inne nasze pytania dyrektor nie zechciał odpowiadać, proponując kierować je pod adresem służby prasowej firmy "VP market".

(Dokończenie na str. 2)

Nie ma nowego naczelnika powiatu wileńskiego

Zabrakło głosów

Z powodu powstrzymania się od głosowania ministra spraw zagranicznych Antanasa Valionisa, na posiedzeniu rządu wczoraj nie udało się mianować nowego naczelnika powiatu wileńskiego.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 z 13 ministrów. Podczas omawiania sprawy mianowania Feliksasa Kolosauskasa naczelnikiem powiatu minister MSZ powstrzymał się, w związku z czym nie starczyło głosów dla podjęcia decyzji.

Komentując ten fakt członek Nowego Związku (NZ, socjalliberałów) Valionis powiedział, że decyzja o mianowaniu naczelnika powiatu powinna być uzgodniona między partnerami rządzącej większości — socjalliberałami i socjaldemokratami. Minister wyraził nadzieję, że spotkanie liderów obu tych partii

odbędzie się w poniedziałek.

Na stanowisku naczelnika powiatu członek Partii Socjaldemokratycznej 60-letni Kolosauskas miał zastąpić socjaldemokratę Gediminasa Pavirzisa, który został wicemercerem Wilna i wycofał się z tego stanowiska wiosną, gdy został radnym Wileńskiej Rady Miejskiej.

Kolosauskas zdobył specjalność inżyniera mechanika na Politechnice Kowieńskiej. W latach 1992-1996 był wybrany do Sejmu, gdzie kierował Komitetem Budżetu i Finansów. Pracował w utworzonej przez rząd grupie roboczej ds. negocjacji z inwestorami w związku z budową i finansowaniem terminalu naftowego w Būtinge.

Obecnie Kolosauskas pełni funkcje sekretarza administracji naczelnika powiatu wileńskiego.

(BNS)

"Kurier Wileński"
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MAXIMA
MARKET

W NUMERZE

Praworządność — 5

Wilno czy Paryż?

Tematem numer jeden w sprawie pobicia słynnej francuskiej aktorki Marie Trintignant, stało się pytanie, gdzie sądzić domniemanego sprawcę tego przestępstwa Bertrande Cantata.

Religia — 6

Katecheza
na wakacjach

Czy wypuszczając dzieci na wakacje, rozmawialiśmy z nimi, żeby unikały alkoholu, jak się mają zachować wobec kolegów i koleżanek, albo, by wypoczywając nie zapomniały o porannej i wieczornej przynajmniej krótkiej modlitwie oraz o niedzielnej Mszy św.?

Nauka i technika — 8

Sąd nad
władcą dinozaurów



Kim był najstraszliwszy z dinozaurów? Bardziej hieną niż lwem — uważają niektórzy paleontolodzy. Sprawa być może rozstrzygnie się już niedługo

Sentencja

Kto chce mieć więcej niż
jednego przyjaciela, nie za-
sługuje na żadnego.

CHRISTIAN F. HEBBEL



9 771 392 04 0004

Kalejdoskop aktualności

Konferencja przedstawicieli religii etnicznych świata

Dzisiaj w Wilnie rozpoczyna się szósta konferencja kongresu religii etnicznych świata, która ma na celu rozwój współpracy duchowej narodów, umacnianie tolerancji i zrozumienia wzajemnego.

W konferencji, która w dniach 7-9 sierpnia odbędzie się w Bibliotece Akademii Nauk, wezmą udział przedstawiciele wyznań etnicznych (pogańskich) z Litwy, Łotwy, Rosji, Białorusi, Polski, Austrii, Szwecji, Francji, Hiszpanii, Grecji, USA, Kanady i Indii, informuje służba prasowa Sejmu. Ostatni w Europie poganie Litwini zostali ochrzczeni dopiero u schyłku XIV wieku. Obecnie około 80 proc. mieszkańców Litwy uważa się za katolików.

Rząd zaaprobował projekt

Rząd zaaprobował projekt umowy o kupnie-sprzedaży akcji producenta wódki "Vilniaus degtinė".

Jak już pisał „Kurier” kontrolny pakiet akcji tej spółki zamierza nabyć polska spółka "Belvedere Dystrybucja", należąca do francuskiego koncernu "Belvedere".

Komisja prywatyzacyjna projekt umowy zaaprobowwała pod koniec lipca. Umowa z inwestorem "Vilniaus degtinė" ma być podpisana jeszcze we wrześniu, a do połowy tego miesiąca mają być przelane pieniądze za pakiet akcji. "Belvedere Dystrybucja", która zwyciężyła w konkursie na prywatyzację "Vilniaus degtinė" według nieoficjalnych danych za 82,27 proc. udziałów tego przedsiębiorstwa zaproponowała ponad 20 mln Lt. Jak podaje prasa, w ciągu 1,5 roku polska spółka zamierza zainwestować w "Vilniaus degtinė" 4-5 mln Lt, a w ciągu kolejnych trzech lat — około 20-30 mln Lt.

Kolejka na górę Giedymina — za 2 tygodnie

Znaleźć się na szczycie góry Giedymina w ciągu minuty wилnianie i goście miasta będą mogli za 2 tygodnie, po uruchomieniu kolejki.

Dyrektor przedsiębiorstwa państwowego "Vilniaus pilių direkcija" Saulius Andrašūnas powiedział, że nowy podnośnik zacznie działać od 20 sierpnia. W pierwszych tygodniach kolejka będzie działała dopóty, dopóki będą chętni. Następnie zależnie od potoku zwiedzających ustali się godziny pracy. Cena biletu jeszcze nie jest ostatecznie ustalona. "Nie będziemy mogli obsługiwać bezpłatnie. Przynajmniej dzieciom bilet będzie kosztował około lita, chociażby dlatego, aby nie jeździły w górę i w dół. Dla dorosłych 2-3 Lt" — poinformował Andrašūnas.

Litwa ma otrzymać około 110,9 mln Lt

Litwa zgodnie z umową na rok 2003 o pomocy unijnej w ramach specjalnego programu wsparcia rozwoju rolnictwa i wsi (SAPARD) ma otrzymać do 110,9 mln Lt.

Rząd wczoraj postanowił zwrócić się do prezydenta z prośbą o uzupełnienie ministra finansów Dali Grybauskaitė do negocjacji oraz podpisania umowy o finansowaniu na rok 2003 między Litwą a Komisją Europejską, informuje służba prasowa rządu.

Ukraina proponuje porozumienie

Ukraina zaproponowała Litwie, Węgrom i Słowacji zawarcie umowy o bezpłatnych wizach dla Ukraińców. W tym przypadku Kijów nie wprowadziłby wiz dla obywateli tych krajów. Poinformowało o tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy.

Jak informuje rzecznik prasowy MSZ, obecnie z Litwą, Węgrami i Słowacją trwają negocjacje w sprawie wiz. Przypomniał on, że w ub. środę analogiczna umowa została zawarta z Polską. Wejście ona w życie 1 października br.

Mniej sprzedano piwa

Przemysł browarniczy Litwy w ciągu 7 miesięcy br. na rynku wewnętrznym sprzedał 14,294 mln dekalitrów piwa, czyli o 6 proc. mniej w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. (ELTA, BNS)

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbynų g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Kryszyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Robert Mickiewicz — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszt — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeckich, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajęczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Bulkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane i opinię redakcji.
Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajęczkowska

Wydawca VŠĮ "Vilnius žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLJON"
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Frakcja liberalno-demokratyczna aprobeuje wątpliwości konserwatystów

"Za jawnością i przejrzystością!"

„Wyrażone przez przewodniczącego frakcji konserwatystów w Radzie Miejskiej Wilna wicemera Kęstutisa Masiulisa wątpliwości co do konkursu na renowację alei Konstytucji w Wilnie, są uzasadnione” — czytamy w oświadczeniu frakcji liberalno-demokratycznej w Radzie Miejskiej Wilna.

„Doprawdy trudno uwierzyć, że tak zwykłe roboty, jak przełożenie ścieżek rowerowych, zrobienie nawierzchni ulic czy podziemnych przejść, mogą wykonać tylko te trzy połączone w konsorcjum spółki, które właśnie wygrały kon-

kurs. Bynajmniej, dziś na Litwie takie prace wykonuje niejedna dziesiątka spółek” — czytamy dalej.

Autorzy tekstu uważają też, że w ostatnich latach w Wilnie zauważono tendencję stwarzania sztucznych ograniczeń potencjalnym uczestnikom konkursu na budowę i renowację. Przyszli pretendenci mają bardzo wysoką poprzeczkę wykonania rocznej pracy, w ten sposób zostają wyeliminowane mniejsze spółki. Podobnie postąpiono i w tym wypadku, gdy roczny zakres pracy dla przyszłych uczestników konkursu ustalono

o 2,5 razy większy w porównaniu z kosztorysem obiektu, czyli około 90 mln Lt. W Samorządzie Wileńskim jest to klasyczny sposób na wyeliminowanie potencjalnych konkurentów.

„Frakcja liberalnych demokratów Rady Miejskiej Wilna aprobeuje wyrażone przez lidera frakcji konserwatystów wątpliwości co do przejrzystości konkursu prac budowlano-renowacyjnych na alei Konstytucji i prosi o pełną informację o tym konkursie” — podsumowuje frakcja liberalno-demokratyczna w Radzie Miejskiej Wilna.

Inf. wł.

Narkomani dezynfekują strzykawkę w cytrynach

Zamach na sklepy

(Dokończenie se str. 1)

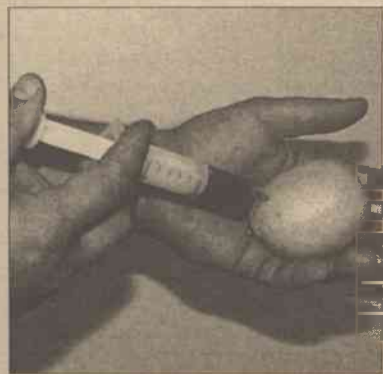
Właśnie do niej należy sklep "Taupa". Wczoraj wskazany przez dyrektora telefon służby prasowej chronicznie milczał. Gwoli sprawiedliwości trzeba zauważyć, że odwiedzając wczoraj ten sklep zauważyliśmy, że dział owoców gdzie sprzedawane są cytryny mieści się bardzo blisko kasy w sali handlowej stale dyżuruje ochrona. Więc wygląda na to, że wykonanie po kryjomu manipulacji ze strzykawką przy stoisku z cytrynami jest raczej nierealne. Co prawda, powstaje pytanie, czy to stoisko zawsze znajdowało się w tak widocznym miejscu.

Strach Boży

— Strach Boży, z roku na rok w tej dzielnicy robi się coraz gorzej. Tak dużej ilości narkomanów nie ma chyba że w żadnej innej dzielnicy Wilna. To coś okropnego — przychodzą do sklepu, kładą się tu, aby sobie odpocząć, proszą o centy na bułeczki, załatwiają swe potrzeby fizjologiczne wprost pod oknami sklepu. Szczególnie dławczego w sobotę kłują się nawet w rejsowych autobusach — opowiada ekspedientka jednego ze sklepów w Kirtimai, sąsiadujących z wymienioną już wyżej "Taupa". Kobieta ze zrozumiałych powodów prosi nie wymieniać jej imienia w gazecie.

"Cytrynowy" szantaż

Algirdas Griškevičius, kierownik laboratorium Litewskiego Centrum AIDS, uważa, że ogłoszona informacja o dezynfekcji strzykawek w cytrynach jest "reklamą dla szantażu



Jak twierdzą stali bywalcy cygańskich taborów w stołecznej dzielnicy Kirtimai, narkomani dezynfekują swe strzykawkę sokiem cytryn wbijając je w owoce



"Nic podobnego w naszym sklepie nie było. Żadnych przypadków psucia cytryn nie zauważyliśmy" — twierdzi Vidmantas Tamašūnas, dyrektor sklepu spożywczego "Taupa", mieszczącego się po sąsiedzku z cygańskim taborom w dzielnicy Kirtimai

zgrai narkomanów".

— Uważam, że jest to kolejny szantaż narkomanów, skierowany do społeczeństwa, do celu zwrócenia jego uwagi na problem narkomanii — powiedział dla „Kuriera” Algirdas Griškevičius. — Nie zapominajmy, że narkomania to choroba socjalna, mająca kryminalny odcień. A jak wiadomo, kryminaliści żerują na ludzkim strachu i często niewiedzy. Ciągłe straszą zakażonymi strzykawkami. Do sklepów natomiast idą najczęściej, by kraść cytryny, nie zaś je okaleczać.

Według Griškevičiusa, pomysł dezynfekcji strzykawek w cytrynach zrodził się zapewne po mylącej informacji w prasie, iż zarazki HIV i żółtaczki zakażonej giną w kwasie cytrynowym. Dlatego narkomani wymyślili swój szybki sposób dezynfekcji. Tymczasem wirus jest odporny na kwaśne środowisko.

— Poroniony pomysł dezynfekcji jednorazowych strzykawek zwykłą wodą doprowadził w efekcie do rozprzestrzenienia się żółtaczki zakażonej wśród narkomanów. Podobnie mogą się skończyć również „rytuały” z cytryną — sądzi Griškevičius.

Nie dać się otumanić

Jednocześnie kierownik laboratorium Centrum AIDS apeluje do ludzi, by się nie dali otumanić i pra-

gnie uspokoić, że po spożyciu „skłutych” cytryn nie można się zarazić ani HIV, ani żółtaczką zakażoną: „HIV nie szerzy się przez żywność. Żeby „przeżyć” i się rozmnażał, potrzebne są limfocyty człowieka. Jak wiadomo, w cytrynach krwinek nie ma. Teoretycznie można się zarazić po spożyciu aż 5 kg cytryn z zakażoną krwią, ponadto bez wrzucania jej do herbaty, gdyż wirus nie jest odporny na gorąco. Po wkłuciu igły do cytryny może w niej zostać bardzo nieznaczna ilość narkotyków, ale na pewno nie wirusów HIV czy żółtaczki zakażonej”.

Jak wiadomo, wirus HIV nie szerzy się ani przez powietrze, ani skórę czy trakt trawienny, jest przenoszony poprzez kontakty seksualne albo wprowadzenie zakażonej krwi.

W otrzymanym przez nasz dziennik oświadczeniu Centrum AIDS czytamy: "Litewskie Centrum AIDS nie może zapewnić jakości artykułów spożywczych. O jakość żywności oraz bezpieczeństwo kupujących powinny zadbać centra handlowe".

Pozostaje więc polegać na kierownictwie oraz służbie ochrony sklepów spożywczych, bowiem myśl o spożywaniu „używanych”, nawet niezakażonych cytryn naprawdę przeraża.

Robert Mickiewicz
Edyta Szalkowska
Fot. Zbigniew Markowicz

Opozycja skłania premiera do zapłacenia grzywny

Dać dobry przykład

Opozycyjny konserwatywny Związek Ojczyzny wezwał premiera Algirdasa Brazauskasa, aby posłużył za obywatelski wzór i z własnej woli zapłacił grzywny za naruszenie granicy państwowej oraz nielegalne wpłynięcie do rzeki Minii.

Zdaniem wiceprzewodniczącej Związku Ojczyzny Rasy Juknevičienė, jeden z przywódców państwa powinien być zainteresowany bezwarunkowym przestrzeganiem ustaw państwowych i w tym przypadku ma dawać pozytywny przykład.

Podczas minionego weekendu Brazauskas kutrem znanego koszykarza Arvydas Sabonisa wpłynął do rzeki Minii, gdzie odwiedził wieś Miniję, zwaną litewską Wenecją, i zjadł obiad w miejscowej restauracji.

Za pływanie na określonych odcinkach Minii bez zezwolenia przewidziana jest grzywna.

Premier Brazauskas, który naruszył zakaz pływania rzeką Minią, ale uniknął grzywny, oświadczył, że życzy sobie ostrzegawczego „arkusza dykty”.

Twierdzi, że dopiero po powrocie do Wilna dowiedział się o rozporządzeniu ministra, zakazującym pływania tam.

Ponadto, w ub. tygodniu podczas wypoczynku na wybrzeżu pływając szybkoieżnym kutrem po Zalewie Kurońskim Brazauskas nieумыślnie wpłynął do granicznej strefy ochronnej.

Przedstawiciel Służby Ochrony Granicy Państwowej Rokas Pukinskas wcześniej poinformował, że naruszenie granicy nie zostało od-

notowane, po prostu kuter premiera wypłynął za boje, oznaczające strefę graniczną.

Jak głosi komunikat prasowy frakcji Związku Ojczyzny, Juknevičienė nie wątpi, że każdy inny obywatel Litwy z pewnością zostałby ukarany za podobne naruszenie.

Juknevičienė przyznaje, że tryb pływania małych statków na rzekę Minię, być może, jest nieco dziwny, a zarazem podkreśla, że ani niezajomość prawa, ani jego niedoskonałość nie zwalniają nawet premiera od obowiązku przestrzegania go.

Premier jest doświadczonym żeglarzem. Podczas wypoczynku w Nidzie pływa po Zalewie Kurońskim jachtem „Tina”.

(BNS)

Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego"

Jadą, jadą do Mrągowa!



Palma od Oli Kunickiej – Matce festiwalu Ninie Terentiew

(Dokończenie ze str. 1)

Festiwal ma wielu innych znakomych sponsorów i wielbicieli, o czym poinformujemy w reportażach.

Festiwal mrągowski ma też swoją córkę, a jest nią znakomita dziennikarka telewizyjna Agata Młynarska, która szczyci się tym, że również należy do gwardii kresowiaków, bo takimi są jej rodzice. Prowadzi zawsze całą galę wyjątkowo sprawnie i z wielką serdecznością, jest zresztą jej reżyserem artystycznym.

Kto jeszcze z Wilna weźmie udział w spotkaniach?

Jak zwykle, swoje precudne palmy krawczyńskie wiezie Ola Kunicka. Jak zwykle, misterne koronki Łucji Wojciechowskiej będą upiększały stoisko wileńskie, podobnie jak serca lukrowane, wyczarowane przez Annę Griskevičienė. Nie zabraknie spotkań poetyckich, na które zostali zaproszeni nasi wileńscy "starzy" poeci: Aleksander Sokołowski i Aleksander Śnieżko oraz młodziczka Alicja Mickielewicz. Plastyk Tadeusz Romanowski oraz rzeźbiarz w drewnie Michał Jankowski uzupełnią ekipę wileńską. Nie, to jeszcze nie wszystko. Ani jeden festiwal mrągowski nie obył się bez Ciotki Franukowej



Wincuk i Ciotka Franukowa zawsze są skorzy do wileńskich dowcipów. Improvizują je na poczekaniu

i Wincuka z Pustaszyszek. I tym razem ci nasi wspaniali gawędziarze Anna Adamowicz i Dominik Kuzniewicz nie poskąpią gwary wileńskiej, kawałów wybitnie wileńskich, dowcipnej improwizacji. Za każdym

razem są niepowtarzalni. A teraz w drogę. Trzema autokarami, na spotkanie, do którego zespoły polskie szykują się cały rok. A może i więcej. Krystyna Adamowicz

Fot. archiwum

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)



ORLEN OIL

(Zam. 098)

Wizyta wiceministra MOK w Polsce

„Irackie memorandum”

Wiceminister ochrony kraju Jonas Gečas podpisze w Polsce memorandum, określające warunki udziału żołnierzy litewskich w operacji w Iraku. Oficjalną trzydniową wizytę w Polsce Gečas rozpoczął wczoraj.

Gečas jest upoważniony do podpisania memorandum o zrozumieniu wzajemnym, ustalającym ogólne warunki udziału żołnierzy Litwy i innych państw w międzynarodowej operacji stabilizacyjnej w Iraku, w sektorze polskim.

Część spośród 45 udających się z misją do Iraku żołnierzy Olickiego Batalionu Wielkiej Księżny Birutė do Szczecina podążyła we wtorek, a część wczoraj. Dziś żołnierze wyruszą ze Szczecina do Iraku.

Żołnierze litewskiego oddziału sił pokojowych LITDET (Lithuanian Detachment) zostaną ulokowani w mieście Kerbeli, położonym w odległości 100 km na poł-

udniowy zachód od stolicy Iraku Bagdadu. Litwini w składzie dywizji polskiej w Kerbeli będą strzegli obiektów i patrolowali.

W kierowanej przez USA międzynarodowej operacji stabilizacyjnej w Iraku misja żołnierzy litewskich potrwa 6 miesięcy, a następnie może być przedłużona.

Ponadto podczas spotkania wiceministra MOK Litwy z wiceministrem Obrony Narodowej Polski Maciejem Gorskim nastąpi wymiana doświadczeń w zakresie opieki społecznej nad żołnierzami, będzie mowa o umacnianiu tradycji wojskowych w siłach zbrojnych, głosi komunikat MOK. Umowa o dwustronnej współpracy z Polską zawarta została latem 1993 r. Gdy Polska została członkiem NATO, 5 lutego 2001 r. rządu krajów zawarły umowę o współpracy w dziedzinie obrony. Litwa przyłączy się do NATO w maju przyszłego roku.

(BNS)

Rosjanie zapomnieli o berylu

„Kiedykolwiek, w jakiś sposób...”

Wielkie ilości przechowywanego od kilku lat na Litwie, należącego do Rosjan rzadkiego i drogiego metalu — berylu rokrocznie powodują wydatki rządu setek tysięcy, natomiast spółka rosyjska ani płaci za przechowanie, ani odbiera swego ładunku, tylko zbywa obietnicami, że kiedyś to zrobi, pisze dziennik „Kauno diena”.

W magazynach „Turto bankas” już od 5 lat znajdują się 4 tony należącego do rosyjskiej spółki „AMIScience” berylu — metalu strategicznego, który może posłużyć za surowiec zarówno do celów wojskowych, jak i cywilnych. Ta rosyjska spółka, zwana przedsiębiorstwem naukowo-produkcyjnym, ani wywozi metalu, ani płaci za jego przechowanie. Tylko obiecuje, że „kiedykolwiek w jakiś sposób” załatwi tę sprawę. Tymczasem przechowywanie metalu sporo kosztuje „Turto bankas”.

„Praktycznie z powodu tego berylu potrzebujemy wzmożonej

uzbrojonej ochrony. Kosztuje nam to setki tysięcy litów rocznie” — powiedział dziennikowi dyrektor Departamentu Zarządzania Aktywami Romualdas Žemaitaitis.

Žemaitaitis odnotował, że przechowywany przez bank ładunek berylu nie jest niebezpieczny, ponieważ nie promieniuje.

Rosjanie wciąż obiecują rozliczyć się za przechowanie metalu, ale tego nie robią. Nie wywożą też należącego do nich berylu.

Ładunek berylu został wykryty w 1993 r. w Litewskim Akcyjnym Innowacyjnym Banku (LAIB). Jego cena rynkowa wynosiła wtedy około 40 mln Lt. Znaleździło wzbudziło wielki rezonans na świecie, gdyż istniało podejrzenie, że jest przewożone do jednego z krajów, wobec których ONZ nałożyło embargo na eksport materiałów o przeznaczeniu strategicznym. Do tych krajów należą Libia, Pakistan, Korea Północna oraz inne.

Beryl może służyć do produkcji rakiet jądrowych.

(BNS)

Jubileuszowe akcje!

Z okazji jubileuszu 50-lecia „Kuriera Wileńskiego” Pierwsza Polska Unia Kredytowa ogłasza akcje dla wiernych czytelników naszego dziennika!!!

Do 17 sierpnia br. w Unii Kredytowej obowiązuje następujące oprocentowanie wkładów terminowych:

3 mies.	6 mies.	9 mies.	12 mies.
3,82 %	4,31 %	5,03 %	6 %

Za okazaniem kwitu, potwierdzającego prenumeratę „Kuriera Wileńskiego”, Unia Kredytowa oferuje jeszcze wyższe oprocentowanie lokat. Atrakcyjna oferta dla kredytobiorców!

Do końca lata oprocentowanie pożyczek jest niższe o 2 procent.

Adres Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej:

Dominikoną 8/11, Vilnius Tel.: 231 36 15, fax 231 36 14, e-mail: plku@takas.lt

Polska

Zeznania „Masy”

Sejmowa speckomisja nie mogła jednoznacznie wyjaśnić, czy w związku z artykułem dziennikarki „Życia Warszawy” Doroty Kani doszło do prowokacji politycznej, ponieważ jej prace zbojkotowali premier i prokurator — oświadczył przewodniczący komisji Antoni Macierewicz.

Jak wyjaśnił, premier nie chciał się spotkać z komisją, tłumacząc się wyjazdem na urlop. Z kolei prokuratura odmówiła dostarczenia protokołów z ostatnich zeznań „Masy”. Ósmego lipca Kania, powołując się na zeznania skruszonego gangstera „Masy”, napisała o powiązaniach gangu pruszkowskiego z politykami. Wymieniła przy tym nazwisko Pawła Piskorskiego.

Ustawa o repatriacji

Komisje emigracji i Polaków za granicą oraz samorządu terytorialnego i administracji zaproponowały Senatowi wykreślenie z noweli ustawy o repatriacji artykułu mówiącego, że wiza wjazdowa w celu repatriacji do Polski może być wydana osobom polskiego pochodzenia, które przed dniem wejścia w życie ustawy mieszkały na stałe na terytorium byłego ZSRR.

Komisje zaproponowały, by powrócić do dotychczasowego zapisu, zgodnie z którym prawo otrzymania polskich wiz repatriacyjnych miały tylko te osoby, które mieszkały na stałe w azjatyckiej części byłego ZSRR.

Przyczyny katastrofy wiaduktu

Obecnie nie można jednoznacznie określić przyczyn katastrofy, do której doszło poniedziałkiem wieczorem na budowie wiaduktu przy drodze krajowej nr 1 w Ogródzkiej — ustaliła komisja powołana przez Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Rzecznik wojewody śląskiego Krzysztof Mejer poinformował wczoraj, że komisja zleciła już inwestorowi, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, by w trybie pilnym opracował ekspertyzę. Do katastrofy doszło w poniedziałek wieczorem, w trakcie wylewania betonu na wiadukt. Konstrukcja nie wytrzymała ciężaru i runęła wraz z rusztowaniem. W miejscu katastrofy znajdowało się 25 pracowników. 16 z nich zostało poszkodowanych, z czego 11 pozostało w szpitalach.

Kurierzy ze Śląska

Około 25 kilogramów kokainy przemycili w połkniętych kapsułkach z należącej do Antyli Holenderskich wyspy Curaçao do Amsterdamu kurierzy z woj. śląskiego.

Wczoraj zatrzymano kolejne dwie osoby związane z tą sprawą. W ten sposób liczba podejrzanych — głównie młodych ludzi w wieku od 20 do 30 lat — wzrosła do 22 osób.

Pierwszy autobus z więźniami przybył na Zachodni Brzeg

Zwalnianie więźniów

Pierwszy autobus z Palestyńczykami, zwalnianymi z izraelskich więzień, przyjechał wczoraj przed południem do obozu Ofer pod Betunią na Zachodnim Brzegu Jordanu.

W autobusie znajdowała się pierwsza grupa Palestyńczyków, którzy w ciągu dnia zostali przekazani władzom Autonomii.

W Jerozolimie zapowiedziano, że wolność odzyska w sumie 440 więźniów, w tym 342 wczoraj. Operację, zapowiadaną na wczorajsze popołudnie, rozpoczęto co najmniej dwie godziny wcześniej.

W izraelskich więzieniach przebywa około 7.700 palestyńskich więźniów — stąd też władze Autonomii uważają, że planowana akcja winna objąć tysiące ludzi, znajdujących się w izraelskich zakładach karnych. Z kolei rząd Izraela wykluczył zwolnienie oskarżonych o udział w zamachach terrorystycznych.

Zwolnienie tylko 5 proc. więźniów

W sumie zwolnionych zostanie tylko pięć procent więźniów. Zostaną oni autokarami przewiezieni na teren posterunków izraelskich w Salemie, Tulkaremie, Betlejem, Betunii i Tarkumii na Zachodnim Brzegu oraz do Erezu na granicy ze Strefą Gazy.

Żaden ze zwalnianych nie był zamieszany w akty terroru — przed opuszczeniem więzienia każdy z nich musiał też podpisać dokument, iż wyrzeka się „terrorystyki i przemocy”.

Spór o liczbę zwalnianych bojowników palestyńskich spowodował odwołanie planowanego na tę środę spotkania premierów Izraela i Autonomii — Ariela Szarona i Mahmuda Abbasa.

W zamachu na Brytyjczyków ranni Irakijczycy

"Chybiony strzał"

Czterech Irakijczycy zostali ranni wczoraj w zamachu, który najprawdopodobniej był wymierzony w siły brytyjskie, kontrolujące południe Iraku.

Ladunek wybuchowy eksplodował w kilka sekund po przejeździe trzech brytyjskich ciężarówek niedaleko stacji benzynowej, znajdującej się dwa kilometry na południe od Basry. Eksplozja raniła czterech

Anulowanie szczytu wywołało obawy, że zagrożona zostanie realizacja planu pokojowego — tzw. mapy drogowej. Główny palestyński negocjator Saeb Erekat zaapelował we wtorek do Waszyngtonu o interwencję, ostrzegając przed nowym, poważnym kryzysem w regionie.

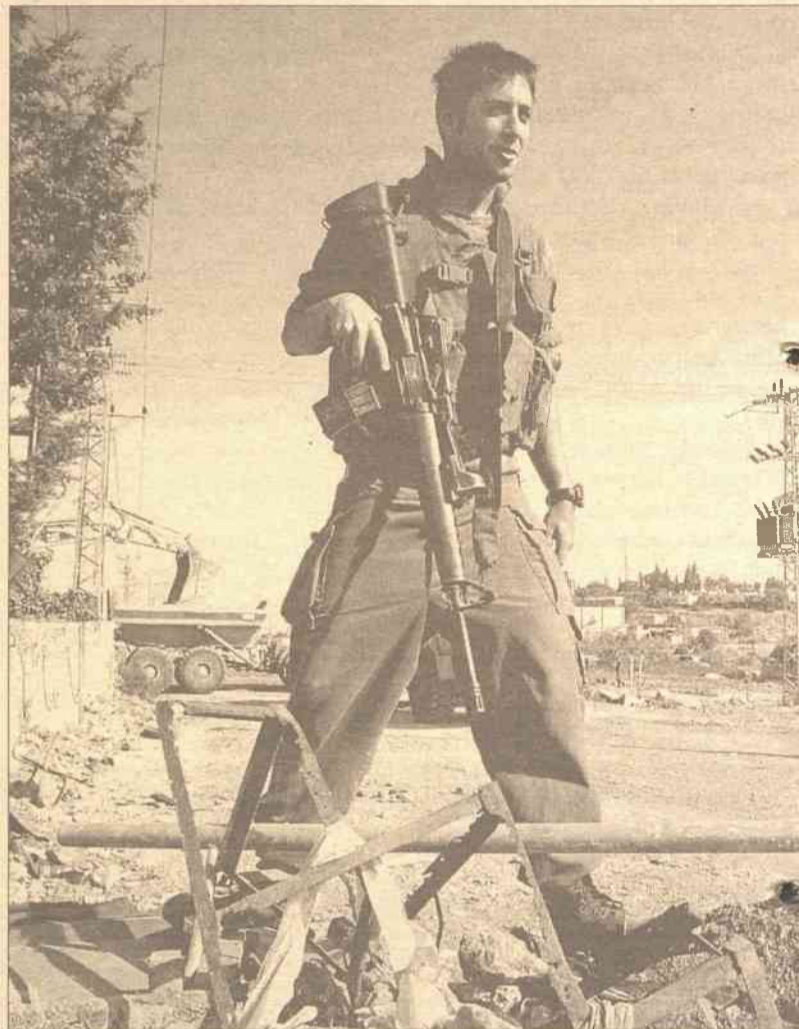
"Sądzę, że jedynym sposobem rozładowania kryzysu byłaby interwencja Stanów Zjednoczonych, zapewniająca dalszą realizację pierwszego etapu mapy drogowej" — powiedział Erekat.

W najbliższych dniach w Izraelu spodziewany jest zastępca sekretarza stanu USA William Burns; Waszyngton zaprzecza jednak, by wizyta ta miała interwencyjny charakter, i podkreśla, iż obie strony — Autonomia Palestyńska i Izrael — faktycznie opóźniają realizację planu pokojowego, nie spełniając swych zobowiązań.

Palestyńczycy nie doprowadzili do rozbrojenia organizacji terrorystycznych, Izrael natomiast nie zamroził budowy osiedli żydowskich na ziemiach palestyńskich, a wojsko nadal pozostaje w miastach Zachodniego Brzegu.

Wybuch samochodu

W wybuchu samochodu na ulicy Tel Awiwu ranna została wczoraj rano jedna osoba — podała izraelska policja, która uznała, że eksplozja prawdopodobnie nie była zamachem — raczej był to akt przestępczości pospolitej. Rzecznik policji, cytowany przez agencję Reutersa, poinformował, że wybuch poważnie uszkodził samochód, którego właścicielem ma być osoba „dobrze znana w izraelskich kręgach przestępczych”. Ranny w wybuchu został kierowca pojazdu — podaje agencja.



Nie jest jasne, jaki jest cel izraelskiej operacji. W przeszłości armia wkraczała do miast palestyńskich w poszukiwaniu członków ruchu oporu bądź w celu przeprowadzenia masowych rewizji
Fot. EPA-ELTA

Czołgi w Jerychu

Natomiast izraelska kolumna pancerna weszła wczoraj rano do Jerycha na Zachodnim Brzegu Jordanu. W mieście wprowadzono godzinę policyjną. Z informacji podanych przez agencję France Presse wynika, że w rajdzie bierze udział około dwudziestu czołgów i wozy pancerne. Informację o wprowadzeniu godziny policyjnej wojskowi ogłosili przez megafony.

Prezydent Hejdar Alijew opuścił turecki szpital

Będzie się leczył w USA

80-letni prezydent Azerbejdżanu Hejdar Alijew opuścił wczoraj szpital w stolicy Turcji, Ankarze, i wyleciał na dalsze leczenie do USA — podały władze Azerbejdżanu.

Przedstawiciel prezydenckiej administracji Ali Gasanow oświadczył, że prezydent czuje się dobrze, a do kliniki w Cleveland w Ohio udaje się jedynie, by — za radą tureckich

Nie jest jasne, jaki jest cel izraelskiej operacji. W przeszłości armia wkraczała do miast palestyńskich w poszukiwaniu członków ruchu oporu bądź w celu przeprowadzenia masowych rewizji.

Zgodnie z realizowanym obecnie planem pokojowym, żołnierze izraelscy winni opuścić miasta palestyńskie. Do tej pory wojsko wyjechało tylko z Betlejem, pozostaje jednak na pozycjach pod miastem.

lekarzy — kontynuować leczenie. Alijew ma pozostać w USA co najmniej dwa dni — powiedział Gasanow.

Schorowany 80-letni przywódca Azerbejdżanu, który tym bogatym w ropę krajem rządzi od trzech dekad, przybył do ankarskiego szpitala przed miesiącem, według oficjalnych doniesień — z powodu problemów z sercem.

Była sekretarz stanu USA napisała wspomnienia

Memuary pani Madeleine

Wspomnienia byłej amerykańskiej sekretarz stanu Madeleine Albright pojawią się w księgarniach USA 16 września — podała wczoraj z Waszyngtonu agencja RIA-Nowosti.

Wydawnictwo „Miramax” publikujące książkę „Pani sekretarz stanu: wspomnienia” podało, że Albright przedstawia w niej światowych

przywódców i polityków, z którymi ściśle współpracowała jako szefowa amerykańskiej dyplomacji.

Wcześniej amerykańskie media podawały, że za rękopis Madeleine Albright otrzymała zadatek w wysokości około 1 mln dolarów. Oczekuje się, że książka pani Albright może stać się politycznym bestsellerem.

Uroczystości żałobne Marie Trintignant

Paryż pożegnał aktorkę

W paryskim Teatrze Edwarda VII odbyły się wczoraj uroczystości żałobne tragicznie zmarłej francuskiej aktorki Marie Trintignant.

Hołd zmarłej przybyli oddać m.in. reżyserzy Patrice Chereau, Claude Lelouch i Agnes Varda, minister kultury Jean-Jacques Aillagon i były premier Lionel Jospin.

Marie Trintignant zmarła w piątek w klinice w Neuilly-sur-Seine pod Paryżem, dokąd została prze-

wieziona z Wilna. Na Litwie hospitalizowano ją w stanie głębokiej śpiączki, spowodowanej urazem głowy. O pobicie 41-letniej aktorki podejrzewany jest jej przyjaciel, 39-letni wokalista zespołu rockowego „Noir Desir”, Bertrand Cantat.

Zgodnie z prośbą rodziny, wszyscy przybyli do Teatru Edwarda VII mieli na sobie jasne letnie stroje. Uroczystości, która miała charakter zamknięty, towarzyszyła muzyka gitarowa i akordeonowa.

Gdzie sędzić Bertrande Cantata?

Wilno czy Paryż?

Tematem numer jeden w sprawie pobicia słynnej francuskiej aktorki Marie Trintignant, stało się pytanie, gdzie sędzić domniemanego sprawcę tego przestępstwa Bertrande Cantata.

Głos w sprawie sądu nad francuskim piosenkarzem Bertrande Cantata, którego podejrzewa się o pobicie ze śmiertelnym skutkiem aktorki Marie Trintignant, zaczęli zabierać politycy litewscy. Jeden z działaczy partii liberalnych - centrystów, poseł na Sejm RL Eligijus Masiulis, proponuje, aby sędzić gwiazdę francuskiego rocka na Litwie. "To sprawa honoru Litwy, aby osądzić go tu na miejscu. Litewskie sądy mają wystarczająco kwalifikacji i doświadczenia w rozpatrywaniu głośniejszych spraw" - jest przekonany Eligijus Masiulis.

Z kolei adwokaci Bertrande Cantata, nie odrzucają możliwości przekazania ich klienta stronie francuskiej. Litewski obrońca pio-

senkarza Leonas Virginijus Papirtis uważa, że wszystko jest w rękach Litwy - sędzić Cantata na miejscu, czy przekazać go w ręce francuskiego wymiaru sprawiedliwości. Chodzi o to, że litewscy i francuscy adwokaci Cantata, aby przygotować się do procesu, muszą wiedzieć, kto z nich będzie bronił klienta: Leonas Virginijus Papirtis na Litwie, czy Oliver Metzner i Celine Lasek we Francji.

Adwokaci rodziny zmarłej Marie Trintignant Vytautas Sviderskis, Kazimieras Motieka i Rimas Andrikas, ze swojej strony nie widzą żadnych prawnych przesłanek, aby wydawać Bertrande Cantata jego ojczyźnie. Prawnicy uważają, że wszelkie okoliczności tej sprawy lepiej są znane stronie litewskiej. Jak głosi artykuł 4 litewskiego Kodeksu Karnego, osoba, która popełniła przestępstwo na terytorium Litwy, odpowiada przed prawem Litwy. Podobne stanowisko zajmuje również proku-



Adwokaci Bertrande Cantata Leonas Virginijus Papirtis i Oliver Metzner nie odrzucają możliwości przekazania ich klienta stronie francuskiej Fot. ELTA

ratura litewska.

Oświadczenie rodziny zmarłej Marie Trintignant głosi: "Mamy nadzieję, że instytucje litewskiego wymiaru sprawiedliwości odpo-

wiednio ocenią działalność sprawcy tej tragedii Bertrande Cantata i on, jeżeli będzie sądzony na Litwie, otrzyma karę zgodnie z prawem litewskim".

Mordercy bocianów grożą poważne przykrości

Za "polowanie" — więzienie

Podejrzany o morderstwo bocianów w rejonie szyluckim inspektor celny postarunku drogowego w Panemunė Marius Dulaitis oficjalnie poinformowany został o tym, że grozi mu odpowiedzialność nie administracyjna, lecz karna.

Inspektor Szyluckiej Agencji Ochrony Środowiska Romas Gečas powiedział, że gdy w środę do agencji przybył Dulaitis, został poinformowany, iż sprawa administracyjna o naruszenie przepisów łowieckich została przerwana, gdyż śledztwo przed sądowe z powodu naruszenia porządku publicznego wszczęła policja.

Na omawianie sprawy administracyjnej w agencji w ub. czwartek celnik się nie stawił, gdyż miał zaświadczenie lekarskie.

Na decyzję prokuratury Szylucka Agencja Ochrony Środowiska cały materiał przekazała policji, która w ub. czwartek rozpoczęła dochodzenie przed sądowe w związku z naruszeniem porządku publicznego. Dochodzenie przed sądowe postanowiono rozpocząć, gdy się okazało, że strzelano do bocianów, znajdujących się w środowisku zamieszkałym przez ludzi.

Nadzorujący dochodzenie przed sądowe prokurator Gintas Pikėitūnas powiedział BNS, że

"obecnie materiał jest w stadium początkowym".

Jak zaznaczył prokurator, po dokonaniu jednej ekspertyzy balistycznej na razie ustalono, że bociany zostały zabite z karabinu małokalibrowego z celownikiem optycznym. Karabin ten znaleziono u Dulaitisa. W niektórych bocianich ciałach nie znaleziono kul, gdyż zostały przestrelone na wylot.

Podejrzanemu o morderstwo bocianów grozi jedna z kilku sankcji — roboty publiczne, grzywna, ograniczenie wolności, areszt bądź pozbawienie wolności na okres do 2 lat.

W poniedziałek inspektorzy w czterech wsiach rejonu szyluckiego znaleźli 15 zabitych bocianów. Tylko w osiedlu Ramučiai z samochodu jadącego z wielką prędkością zastrzelono 8 bocianów. Istnieje podejrzenie, że do bocianów strzelał inspektor celny postarunku drogowego w Panemunė Dulaitis oraz jeszcze jeden mieszkaniec Šylutė.

Departament Celny w związku z postępkami Dulaitisa rozpoczął dochodzenie służbowe. Jeśli podejrzenia się potwierdzą, Dulaitisowi grozi zwolnienie z pracy za dyskredytację imienia funkcjonariusza.

Stolica kryminalna

Zgwałcił znajomą

Jak podaje wileński Główny Komisariat Policji, 5 sierpnia w stolicy zanotowano 53 przestępstwa, w tym: 4 obrażenia ciała, 1 gwałt, 1 rabunek, 2 fakty zniszczenia mienia, 5 naruszeń porządku publicznego, 3 przypadki fałszowania dokumentów i 37 kradzieży. Skradziono 4 środki transportowe. Okradziono 11 samochodów, 6 mieszkań. Znaleziono zwłoki 2 osób.

40-letnia wilenianka A. J. poinformowała policję, że około godziny 7.00 nad ranem do jej mieszkania przy ulicy Kavoliuko przyszedł jej znajomy V. Z. 52-letni mężczyzna pobił gospodynię mieszkania,

a następnie zgwałcił ją.

36-letniemu mieszkańcowi Norwegii skradziono w niedzielę w Wilnie samochód "Chrysler Grand Voyager". Auto Norwegowi skradziono z niestrzeżonego parkingu samochodowego przy ulicy Lelewela. Straty materialne gościa litewskiej stolicy wyniosły 35 000 Lt.

38-letni D. Š. oświadczył policji, że we wtorek o godzinie 1.00 w nocy z jego kieszeni znikła portmonetka, w której było 645 euro, karta bankowa "Hansa LTB" i telefon komórkowy Nokia. Do wypadku doszło na ulicy Sodų. Materialne straty mężczyzna ocenił na 4 198 Lt.

Najpierw pobili, a następnie pogryźli

Pechowe dni policjanta

Dwa pechowe dni miał M. Z. — 26-letni policjant ze stołecznej Oddziału Służby Patrolowej. Za pierwszym razem policjanta pobił napastnik podczas patrolowania ulicy, za drugim razem pogryzł nietrzeźwy wilenianin.

Do pierwszego incydentu doszło w sobotę po północy, gdy M. Z. został wysłany do patrolowania ulic Grzegorzewa. Jak opowiada policjant, na ulicy Mokyklos zaatakował go jakiś młody człowiek, uderzając funkcjonariusza najpierw w skroń, a następnie w policzek. Napastnika policja ujęła jeszcze tej samej nocy. 18-letni J. D. za napad na policjanta został osadzony w areszcie. Pobity policjant na-

stępny razem pełnił służbę w poniedziałek. Tym razem dowództwo skierowało go, również po północy, do uśmierzenia konfliktu w wielomieszkańcowym domu przy ulicy Švitrigailos. Po przybyciu na miejsce M. Z. przez pół godziny uspokajał rozrabiającego 44-letniego S. G. Ale pijany facet ani myślał usłuchać przedstawiciela władzy. Co więcej, groził, że go zabije. Po czym rzucił się na M. Z. i przegryzł mu nadgarstek. Kąśliwego wilenianina osadzono w areszcie, a we krwi wykryto 2,17 promili alkoholu. Za czynny opór policji w stosunku do S. G. wszczęto śledztwo. Pogryziony policjant leczy odniesione na służbie rany w domu.

Tragiczny wypadek na pastwisku pod Janowem

Śmiertelnie niebezpieczny byk

W rejonie janowskim byk śmiertelnie zranił na pastwisku 64-letniego mężczyznę. Zenonas Ž., mieszkaniec wsi Ragožaij w gminie Kulvos zmarł na miejscu.

Jak opowiadają świadkowie, rozjuszony byk wziął mężczyznę na rogi. Zwierzę zaatakowało również przybyłych na miejsce wypadku lekarzy i policjantów, nie dopuszczając

ich do ciężko rannego człowieka. Policjanci z pozwolenia gospodarza wściekłego byka, zastrzelili zwierzę. Mimo interwencji lekarzy, mężczyzna zmarł. — Od czasu, jak

pracuję w policji, pierwszy raz widziałem tak agresywnie zachowujące się zwierzę — skomentował wypadek komisarz-inspektor Vytautas Kaminskas.

Kryminały

Zarabiała na śmierć

We wsi Ažuolijos rejonu Šilaliskiego znaleziono ciało zamordowanego 45-letniego R. K. Na rękach i głowie nieboszczyka widniały liczne rąbane rany, a na jego ciele były też ślady pobicia. Śledztwo podejrzewa, że sprawcą przestępstwa jest konkubina zamordowanego 45-letnia A. M. Kobieta osadzono w areszcie.

Krwawa popijawa

Siekiera jako argumentu w pijackim sporze użyto we wtorek w Poniewiežu. Około godziny 14.30 podczas libacji w mieszkaniu przy ulicy Kranto 60-letni I. I. z siekierą rzucił się na kobietę. 51-letnia N. G. z rąbaną raną twarzy wyładowała w szpitalu. Pijanego gospodarza mieszkania przewieziono do komisariatu policji.

Odebrał zegarek

W Kłajpedzie 15-latek padł ofiarą drugiego 15-latka. We wtorek około godziny 17.30 na ulicy Technikos nastolatek, grożąc nożem, zaatakował innego chłopaka i odebrał mu zegarek. U podejrzanego o rabunek młodego człowieka znaleziono skradziony zegarek. Po przesłuchaniu w policji chłopca zwolniono.

Skradli piły

W Radviliszkach okradziono sklep handlujący sprzętem ogrodowym. W nocy około godziny 3.50 w sklepie przy ulicy Žalgirio zadziałał alarm. Przestępcy podnieśli żaluzje ochronne, wybili szybę i skradli pięć pił motorowych firmy "Stihl".

"Zwinęli" samochód w ciągu 20 minut

W Kownie złodziej w ciągu 20 minut skradł samochód turyście z Niemiec. 55-letni Niemiec po przyjeździe do Kowna postanowił sobie pospacerować nad brzegiem Zalewu Kowieńskiego i zostawił swój "VW Passat" na parkingu w pobliżu plaży. Gdy wrócił po 20 minutach, auta już nie było. Turysta uważa, że poniósł materialne straty w wysokości 23 680 Lt. Samochód był ubezpieczony na wypadek kradzieży, ale nie był wyposażony w alarm przeciwwłamaniowy.

Znaleziono 52 000 rosyjskich papierosów

We wtorek w nocy funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w rejonie jurborskim znaleźli dużą ilość papierosów z rosyjskimi nalepkami akcyzowymi. O 1.55 na drodze Kłajpeda - Kowno do kontroli zatrzymano samochód "Citroen Jumper", za którego kierownicą znajdował się 38-letni G. S. W. Wewnątrz samochodu znaleziono 52 000 papierosów różnych gatunków z rosyjskimi nalepkami akcyzowymi. Podejrzewa się, że papierosy pochodzą z przemytu. Kierowca "Citroena Jumper" został przewieziony na posterunek straży granicznej w Pagėge.

Stronę na podstawie inf. wł., ELTA i BNS przygotował Robert Mickiewicz



ZIARNA WIARY

15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NM Panny

Nie zmarła, lecz zasnęła

Chrześcijaństwo od najdawniejszych czasów przyjmowało wiarę w tajemnicę Wniebowzięcia Matki Bożej. Jednak uroczystego określenia tego dogmatu naszej wiary dokonał dopiero papież Pius XII w 1950 roku.

Wniebowzięcie przypomina nam, że Maryja bez grzechu poczęta i bez grzechu żyjąca, została po śmierci wzięta do Nieba. Stare źródła jednak podają, że Matka Boża nie umarła, lecz po prostu zasnęła. Właśnie Apostołowie w swoich dziejach piszą, że gdy przyszedli do grobu, grób był pełen kwiatów, a ciała nie było. Teologowie i uczeni w Piśmie po zbadaniu tego zjawiska stwierdzili, że śmierć nie dotknęła Maryi. Maryja po prostu zasnęła i w takim stanie z duszą i ciałem została wzięta do Nieba.

Wniebowzięcie nazywamy jeszcze świętem Matki Bożej Zielnej, ponieważ ono się w pewien sposób łączy ze zbiorem plonów. Tego dnia Kościół obchodzi święto darów i dlatego święci zioła, kwiaty, a głównie zboże i warzywa, bo nie o kwiaty, a o plon tu przede wszystkim chodzi. I wielka szkoda, że tak rzadko widzi się dziś w kościołach, by ktoś poświęcił właśnie plony. A wszak kiedyś, zanim się nie poświęci jabłek, gruszek i innych owo-

ców, to nawet dzieciom nie pozwalano ich jeść.

Uroczystość Matki Bożej Zielnej jest świętem, podczas którego dziękujemy Matce Bożej i Bogu za ziemię, co plon zrodziła, za chleb z mnóstwa ziaren złożony słowami Dawida:

*Pan jest Pasterzem moim,
Niczego mi nie braknie.
Na niwach zielonych pasie
mnie.*

*Na wody spokojne prowadzi
mnie.*

Duszę moją pokrzepia.

*Wiedzie mnie ścieżkami sprawa-
wiedliwości*

Ze względu na imię swoje.

*Chociaż bym nawet szedł ciemną
doliną,*

*Zła się nie ulękne, boś Ty ze
mną.*

*Łaska Twoja i kij Twój mnie
pocieszają.*

*Zastawiasz przede mną stół
wobec nieprzyjaciół moich,*

*Namaszczasz oliwą głowę moją,
kielich mój przelewa się.*

*Dobroć i łaska towarzyszyć mi
będą*

*Przez wszystkie dni życia mego.
I zamieszkać w domu Pana
przez długie dni.*

(Psalm 23)

Julitta Tryk

Beatyfikacja Matki Teresy z Kalkuty

Misjonarka Miłości

19 października w Rzymie odbędzie się proces beatyfikacyjny Matki Teresy z Kalkuty. Obchody potrwać od 17 do 26 października.

Matka Teresa z Kalkuty urodziła się w 1910 roku jako Agnes Gonxha Bojaxiu w Skopje. W 1929 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Loretańskich. W 1946 roku podczas pobytu w Indiach zetknęła się z wielką biedą w Kalkucie i wówczas postanowiła założyć nowy instytut zakony, który zająłby się opieką nad uboższymi — Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości.

Pomagała najuboższym

Matka Teresa zawsze pomagała najuboższym i najbardziej potrzebującym. Za swój trud i poświęcenie otrzymała wiele nagród i odznaczeń międzynarodowych, m.in. Pokojową Nagrodę Nobla w 1979 r. Zmarła w 1997 roku w Kalkucie w opinii świętości i odtąd jest zwaną Matką Teresą z Kalkuty.

Różnorodność liturgie

Zaledwie dwa lata po jej śmierci, Jan Paweł II wyraził zgodę na oficjalne rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego, chociaż przepisy kościelne wymagają minimum 5 lat na podjęcie takich działań. Proces ten na szczęblu diecezjalnym zakończono

no w 2001 r.

Beatyfikację zaplanowano na 19 października, ale poprzedzi ją jeszcze wiele modlitw i rytuałów, które rozpoczną się już 17 października. Uroczystość ta niemal zbiegnie się w czasie z 25-leciem pontyfikatu Jana Pawła II oraz Światowym Dniem Misyjnym. 17 października rozpoczyna się ceremonia w bazylice św. Jana w Lateranie w różnorodnych liturgiach. Msza św. beatyfikacyjna zostanie odprawiona 19 tego miesiąca na Placu św. Piotra w Rzymie, wystawi się też Jej relikwie. Następnie będzie projekcja filmu "Matka Teresa: Przesłanie" oraz wystawa o Jej życiu i pracy.

Godne naśladowczyni

Chyba nie ma drugiego tak aktywnie działającego Zgromadzenia, jak Sióstr Miłosierdzia. Doskonałym tego przykładem była właśnie Matka Teresa, która bardzo szybko znalazła chętnych naśladowczyń.

Dziś nie znajdzie się na świecie szpitala, czy ochronki, gdzie by nie posługiwały Siostry Miłosierdzia. Między innymi, bardzo często można spotkać ubrane w białe sukienki z niebieskimi lamówkami siostry w okolicach wileńskiego dworca kolejowego. Właśnie nieopodal dworca z ogromną miłością i troską prowadzą one dom opieki społecznej dla staruszków. J. T.

RELIGIA

Refleksje

Katecheza na wakacjach

Jest pełnia lata. Wielu naszych pociech wypoczywa z rodzicami nad morzem, w obozach młodzieżowych, na wsi itp. Prawdopodobnie zadbalimy o wiele rzeczy: odpowiednią odzież, wyżywienie, rozrywki itp. A czy zadbalimy o stronę duchową naszych dzieci?

Nie, nie o lekcjach religii tu chcę mówić, nie o wkuwaniu na pamięć prawd wiary, czy formułek modlitw. Tym razem mam na myśli bardziej praktyczne życie duchowe.

O czym rozmawiamy?

Czy wypuszczając dzieci na wakacje, rozmawialiśmy z nimi, żeby unikały alkoholu, jak się mają zachować wobec kolegów i koleżanek, albo, by wypoczywając nie zapomniały o porannej i wieczornej przynajmniej krótkiej modlitwie oraz o niedzielnej Mszy św.? Wreszcie, czy rozmawiamy z naszymi dziećmi o tym, by umiały wybaczyć koleżde jakiś nietakt, czy złośliwość? Myślę, że niewielu na te tematy rozmawia, bo przecież na wakacjach należy wypoczywać i używać żywota. I tu

Sześć porad na wakacje

1. Nie częstujmy dziecka piwem, winem, wódką w żadnych okolicznościach.
2. Upewnijmy się, czy osoby opiekujące się naszymi dziećmi na koloniach i obozach nie piją i nie zezwalają młodzieży na picie nawet piwa.
3. Nie ułatwiamy dzieciom przebywania w miejscach promocji alkoholu (np. podczas imprez sponsorowanych przez browary).
4. Starajmy się sprawdzać, z kim i w jakich okolicznościach przebywa nasze dziecko.
5. Rozmawiajmy z dziećmi, przestregając je przed skutkami picia.
6. Najbardziej destrukcyjnie na dziecko działa widok tych, którzy zachowują się odmiennie po spożyciu alkoholu. Starajmy się oszczędzić dzieciom takich sytuacji.



Przecież kiedy, jak nie na wakacjach, możemy się lepiej nauczyć miłości do bliźniego, tolerancji wobec kolegów
Fot. Marian Paluszkiwicz

chyba zapominamy o jednym, że wypoczynek, to jest regeneracja sił zarówno fizycznych, jak i duchowych. Właśnie wakacje są do tego bardzo dobrą okazją, by spojrzeć na religię nieco inaczej i może nie tak szablono, czy tradycyjnie. Jest to dobra okazja, aby uświadomić sobie, że modlitwą może być wszystko: praca, zabawa, gra w piłkę, jeśli będzie ona szczerą, serdeczną i z czystym sercem. Przecież kiedy, jak nie na wakacjach, możemy się lepiej nauczyć miłości do bliźniego, tolerancji wobec kolegów, nauczyć się posługi innym, dzielenia się chlebem z biedniejszym.

Poufne rozmowy

I jeszcze jedno. Dobrze by było, aby rodzice w czasie wakacji czasem znaleźli wolną chwilę na szczerą rozmowę z dzieckiem lub jakąś dyskusję, nawet wtedy, jeśli jest ona dość kontrowersyjna.

I tu przypomnieli mi się pewna dyskusja z dziewczynką, która w trakcie naszej rozmowy powiedziała: "Myślę, że Judasz nie może być w piekle, bo przecież potem tak żałował swego postępu, że aż się z żalu powiesił, a skoro Bóg jest miłosierny, to z pewnością mu daruje".

Dość długo wspólnie zastana-

wialiśmy się nad tym tematem, bo wiadomo, że nikt chyba jednoznacznie nie może na to pytanie odpowiedzieć, ale trzeba przyznać, że tego typu rozmowy są rzeczywistością bardzo interesującą i pożyteczną nie tylko dzieciom.

Chyba nikt nie zaprzeczy, że jest to swego rodzaju praktyczna i jakże nam wszystkim potrzebna katecheza. Wszak najbardziej potrzebujemy się uczyć nie formułek i modlitw, ale prawdziwie chrześcijańskiego trybu życia.

Trzeba się rozruszać

A tak na marginesie warto dodać, że najbardziej zadowolone i uskrzydłone wracają zwykle dzieci z wakacji z Polski. I właśnie od tej strony duchowej. Twierdzą, że właśnie księża i Kościół organizują bardzo dużo interesujących imprez. Robią to tak ciekawie, że nawet codzienna Msza św. staje się swoistą rozrywką. A zabawy, gry i dyskusje z księżmi, zakonnikami są tam po prostu codziennością, co sprawia, że nawet dalekie od religii dzieci garną się do Kościoła i praktyk religijnych. Miejmy dobrą nadzieję, że z biegiem czasu Kościół na Litwie też się bardziej rozrusza.

Julitta Tryk

Śladami Biblii

Pierwsze tłumaczenie

Jak wiemy, Biblia jest najbardziej popularną książką rodu ludzkiego i przetłumaczono ją na ponad 2 tys. języków świata.

Pierwsze tłumaczenie Biblii ograniczyło się do Księgi Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa. Przekładu dokonano z języka hebrajskiego na grecki w trzecim wieku przed Chrystusem, w Aleksandrii. Później nazwano to przekładem Siedemdziesiąticy (grecka nazwa brzmi Septuaginta), ponieważ, według starożytnej legendy żydowskiej, tyłu było pierwszych tłumaczy Biblii. W drugim i trzecim wieku po Chrystusie pojawiły się inne greckie przekłady, niektóre skrajnie dosłowne i polemiczne w stosunku do interpretacji chrześcijańskiej.

W tym samym czasie w innych środowiskach żydowskich rozpowszechniły się targumy aramejskie, czyli aramejskie tłumaczenie Księgi Starego Testamentu, zawierające, prócz tłumaczenia, objaśnienia tekstu. Pierwsze targumy pojawiły się po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej (po 538 roku p.n.e.). Hebrajszczyznę zaczął wówczas wypierać w codziennym życiu język aramejski. Obok targumów pojawiły się tłumaczenia syryjskie, na ogół wierne Biblii hebrajskiej, dlatego dzisiaj są one wartościowym materiałem dla badaczy historii tego tekstu.

Przekłady łacińskie

Po wprowadzeniu w Kościele łaciny, trzeba było tłumaczyć

z greckiego. Pierwsze przekłady Nowego Testamentu na łacinę pojawiły się na początku trzeciego wieku. Niestety, nie były to tłumaczenia jakościowe, ponieważ często podejmowali się tego ludzie mało kompetentni i słabo znający języki. Dopiero za sprawą św. Hieronima, od końca IV wieku rozpoczął się proces ujednoczenia tekstów łacińskich. Na polecenie papieża Damazego przełożył on na łacinę większość ksiąg hebrajskich Starego Testamentu oraz poprawił istniejące tłumaczenia pozostałych ksiąg obydwu Testamentów. Ze względu na powszechne użycie, tłumaczenie to nazwano Wulgatą (rozpowszechniony). W 1546 roku Sobór Trydencki uznał Wulgatę za oficjalny tekst Biblii, obowiązujący w całym Kościele Katolickim. J. T.

Kryminały dawnych lat

Prawie jak dziś

W niniejszej "Teczce" proponujemy Państwu garść kryminałów. Porównajmy dawne zajścia z dzisiejszymi realiami. Kiedyś też niezgorzej ludzie bawili się, przeglądając czasopisma czy też przynosząc nowiny z rynku o tym, co się zdarzyło.

Rabunek z mordercem

(Raport naczelnika policji Okręgu Wileńskiego)

"W nocy z dnia 27 na 28 stycznia dokonano napadu rabunkowego na kasę Sekcji Skarbowej Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, mieszczącą się przy ul. Dominikańskiej nr 3.

Podczas napadu zamordowano, najpierw przez uduszenie, następnie przez poderżnięcie gardła dwóch szeregowców Policji, pełniących tam wartę: Jarostawa Jarmułowskiego lat 22, Edwarda Zajączkowskiego lat 32, a także odźwiernego Michała Urbana lat 36, oraz zrabowano następujące walory:

Niemieckich Marek na sumę..... 25199, 22&
Polskich " " "..... 8081, 85&
Ost-Marek " " "..... 9893, 66&
Ost-Rubli " " "..... 177258, 43&
Koron austrijackich " " "..... 40236, --
Dumskich " " "..... 40000, --
Carskich " " "..... 12362, 50&
Sowieckich " " "..... 2413570, --
i 4 asygn. Pożyczki Państwowej po 100 Mrk.

(numery nie zostały podane).

W rabunku przypuszczalnie brało udział nie mniej niż 6-ciu bandytów, którzy widocznie podstępem wdarli się do środka.

W przedwstępny dochodzeniu zanotowano fakt, iż tej nocy około godziny 1-szej posterunkowy VI Okręgu, pełniący wartę przed Komisariatem przy ul. Zarzeczej, widział przejeżdżający naładowany wóz, który eskortowali dwaj policjanci i jeden cywilny. Niezwłocznie zarządzono konfrontację we wszystkich Okręgach policyjnych, lecz konfrontacja wyniku nie dała, co należy przypuszczać, że byli to złoczyńcy, przebrani za policjantów.

Warunki, przy jakich dokonano rabunku, ze wszech miar sprzyjały bandytom, a mianowicie:

a) obszerny dwupiętrowy gmach (były Instytut Maryjski) zajęty przez Sekcję Skarbową na biuro – pozostawał poza godzinami urzędowymi li tylko na opiece dwóch policjantów i odźwiernego;

b) gotówkę przechowywano w skrzyniach i szafkach drewnianych, służących na podstawy do kas ogniowatych, w pokoju przeznaczonym na biuro, odpowiednio nie przystosowanym na kasę, do którego interesanci mieli wstęp wolny, z czego też skorzystali złoczyńcy, zabierając pieniądze z tych skrzyń i szafek, gdy tymczasem kasy ogniowate pozostawili nietkniętymi!

c) zabezpieczenie lokalu, w którym mieściła się kasa, były niedostateczne, kraty wątle, jak również i dwa zamki wiszące, którymi za-

mykano kratę, były słabej konstrukcji i nie cuhaltowe;

d) dowództwo policji nie otrzymało żadnych wiadomości co do wysokości przechowywanych w kasie sum, ani też wyjaśniających instrukcji, ograniczono się tylko zapotrzebowaniem dwóch policjantów do ochrony lokali, w których przechowywana była gotówka.

Nie zastosowano również żadnych środków zapobiegawczych na wypadek pożaru.

O wypadku zostałem powiadomiony przez zarządzającego gmachem, w którym mieściła się kasa, p. Piotra Kowalewskiego, zam. przy ul. Dominikańskiej nr 3, o godz. 5 min. 30 rano i w związku z tym wydałem telefonicznie od siebie z mieszkania następujące zarządzenia:

1) o godz. 5 min. 40 zawiadomiłem Dowództwo miasta i zażądałem wystania na miejsce zbrodni 1/2 Kompanii żołnierzy;

2) o godz. 5 min. 45 z Dowództwa Żandarmerji Frontu Lit. — Biał. również zażądałem pomocy;

3) o godz. 5 min. 50 zmobilizowałem ostre pogotowie w Okręgach policyjnych, które poleciłem niezwłocznie wysłać do Dowództwa Policji.

Następnie zawiadomiłem Podprokuratora p. Jodziewicza, Sędziego Śledczego p. Wyszyńskiego i wysławszy konia swego po p. Prokuratora Sądu Okręgowego, udałem się na miejsce wypadku, gdzie przebywałem do godz. 6 min. 10.

Niezwłocznie otoczyłem cały gmach, wystawiłem warty, którym poleciłem nie wypuszczać, jak również nie wpuszczać nikogo do środka i wezwałem Pogotowie Ratunkowe. Z Pogotowia przybyli: lekarz-kobieta p. Kodź i dwóch sanitariuszów Michał Chmielewski i Władysław Carnuk.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć ofiar.

Po przybyciu Władz Sądowych, sprawę przekazałem w ręce p. prokuratora i Sędziego Śledczego p. Wyszyńskiego" (13-1-2-55).

Pożar w Mejszagoła

„Do Zarządu Okręgu Wileńskiego Podanie właściciela m. Mejszagoła pow. Wileńskiego Witolda Houwalta

Podanie

Kwaterujący we dworze Mejszagoła szpital polowy 406 z rozporządzenia komendanta kap. Szlapyki wprowadził do stajni dworskiej dezynfekator, którego komin o niecały arsyzyn nie dochodził do deskowego stalowania stajni pokrytego z wierzchu słomą. Kiedy posłałem do kapitana Józefa Downorowicza, żeby wskazać na niebezpieczeństwo pożaru, kapitan mi odpowiedział: "to nie pańska rzecz" i że cywilom wstęp wzbroniony.

22 b. m. napalili tak dezynfekator, że zapaliło się stalowanie (wyciągnięto dezynfekator na dwór buchający ogniem z komina).

Kiedy fernal Stankiewicz wlaź na stalowanie, wylawszy jedno wiadro, zaczął wołać o wodę, sierżant spędził go stamtąd.

Przy pożarze kapitan aresztował rządce i furmana, niezbędnych przy ratowaniu koni, uprząży i drobnego inwentarza stajni i wypuścił dopiero po pożarze, nie dopuścił do pożaru nikogo ze służby dworskiej.

W rezultacie w stajni spaliło się wszystko palne, co zrobiło straty około 30 000 zł. W sprawie strat zrobiony został akt przez naczelnika rejonu i przedstawiony do Zarządu powiatu, ale na podanie moje o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności żandarmeria miejscowa dochodzenia nie przeprowadziła.

Zwracam się więc do Zarządu Okręgu z prośbą o przestanie podania do odnośnych władz wojskowych i przeprowadzenie dochodzenia.

Witold Houwalt
Mejszagoła, 31. 1. 1920 "
(13-1-11-16).

Zarządzenie obowiązujące

"Niniejszym podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna i Okręgu Wileńskiego, iż osoby, jak również i firmy handlowe, które nabyły drogą pośrednią lub bezpośrednio od okupantów (Niemców i bolszewików) wszelkie przedmioty i towary w większej czy też mniejszej ilości, obowiązane są w przeciągu 7 dni zameldować o tem w Wilnie w Kancelarii Komisji Likwidacyjnej przy ul. Ingacowskiej (były Klub Wojskowy), w powiatach zaś — w biurach Naczelników powiatowych.

Kto do dnia 15 lipca r. b. nie zamelduje, będzie pociągnięty do



Taki był Pałac w tamtych czasach... Zdjęć umeblowanych wnętrza nie udało nam się wyszperać...
Fot. archiwum

surowej odpowiedzialności na zasadzie praw stanu wojennego; wykryte zaś towary i przedmioty będą konfiskowane.

Jednocześnie surowo wzbrania się pod taką odpowiedzialnością wywóz tych przedmiotów i towarów i odnośnie transakcje bez zezwolenia władz.

Komisarz Generalny
Ziem Wschodnich
J. Osmołowski
Wilno,
12 czerwca 1919 r. N 88"
(13-1-2a-204).

Obywatele byli naprawdę uczciwi (być może chwilowo uratowali te rzeczy cenne przed wywiezie-

niem w nieznaną albo wręcz zagładą), więc o nabytku zawiadomili. My zaś przy sposobności dowiadujemy się, jakie meble były swego czasu w dawnym pałacu generał-gubernatora (dziś gmach Urzędu Prezydenta).

Stronę przygotowała Tamara Justycka, zdjęcie z zasobu archiwum dobrali Jūratė Katilienė, pracownicy Centralnego Archiwum Państwa Litewskiego.

(Cyfry w nawiasach oznaczają kolejno numery- zespół, inwentarz, teczka, pierwsza strona dokumentu. Stylistyka i pisownia dokumentów zgodne z oryginałem.)

Spis rzeczy sprzedanych podczas niemieckiej okupacji z pałacu b. Generał Gubernatora

Nr. porządku	Wyszczególnienie	Suma	Komu sprzedane
1.	3 obrazy olejne	1000. -	Hr. Plater Henryk
2.	2 komody-jedna z lustrem, 2 etażerki i jedno lustro	1000. -	Hr. Tyszkiewicz Antoni
3.	2 półbufety, stół, etażerka i 6 krzeseł	500. -	Meysztowicz Michał
4.	Stół, 2 kanapy, 6 krzeseł, 8 foteli, 1 stolik, 4 konsole i 2 ekrany	1000. -	Hr. Tyszkiewicz Antoni
5.	1 stół, 2 kanapy, 6 foteli, 10 krzeseł, 4 taburety	500. -	Meysztowicz Michał
6.	3 kanapy, 8 foteli, 6 krzeseł, 2 półkredensy, 2 okrągłe stoły, 2 małe stoliki,	1000. —	Koziell-Poklewski Otton
7.	1 okrągły stolik, jedna konsola		
8.	6 foteli, 6 krzeseł	275. -	
9.	4 foteli, 2 stoły, 2 ramy od obrazów	200. -	Meysztowicz Michał
10.	5 foteli, 2 krzesła	175. -	Ks. Ogińska
11.	2 fotele, 4 krzesła, 1 konsola, jedno lustro	225. -	Hr. Żółtowski
12.	1 kanapa i 8 krzeseł	300. -	A. Aleksandrowicz
13.	1 kantorka	175. -	S. Kosakowski
14.	2 fotele, 4 krzesła	225. -	Koziell-Poklewski Otton
15.	1 kanapa	250. -	Koziell-Poklewski Otton
16.	1 stół, 1 kanapa, 3 fotele, 6 krzeseł	400. -	" " "
17.	2 lustra	100. -	" " "
18.	1 stół, 2 kanapy, 6 foteli, 4 krzesła	350. -	— Hr. Tyszkiewicz Antoni
19.	1 stół, 1 kanapa i 1 fotel	170. -	Meysztowicz Michał
20.	1 fotel	50. -	" "
21.	1 kanapa i 7 krzeseł	275. -	S. Kozakowski

(wykaz nie jest pełny)

Flesz

Karta – potwór



Lexar wprowadził do sprzedaży kartę CompactFlash o rekordowej pojemności 4GB. Taka ilość miejsca na nośniku powinna wystarczyć nawet tym użytkownikom aparatów cyfrowych, którzy robią bardzo dużo zdjęć w bardzo wysokiej rozdzielczości... Karta 4GB może pomieścić aż 600 zdjęć w formacie RAW wykonanych aparatem z matrycą o rozdzielczości 6 megapikseli. Minimalna prędkość zapisu wynosi 6MB/sekundę. Produkt Lexara wykorzystuje technologię Write Acceleration, dzięki czemu aparaty wyposażone w tę opcję mogą zapisywać zdjęcia jeszcze szybciej.

Zespół nagłej śmierci łóżeczkowej

Przyczyną zespołu nagłej śmierci łóżeczkowej może być zaprzestanie oddychania związane z treścią snu, w którym dziecko wydaje się, że znów znajduje się w macicy — uważa australijski badacz George Christos. Dzieci śniące, iż ponownie znajdują się w macicy, gdzie nie musiały oddychać, bo tlen uzyskiwały z krwi od matki, mogą przestać oddychać.

Zespół nagłej śmierci łóżeczkowej (SIDS) to jedna z głównych przyczyn śmierci dzieci młodszych niż roczne. Większość przypadków SIDS ma miejsce w wieku od dwóch do czterech miesięcy, częściej u chłopców. Christos mówi, że mózgi dzieci nie są w pełni zdolne do marzeń sennych aż do wieku około dwóch miesięcy. Dlatego też w pierwszym miesiącu życia nie ma ryzyka SIDS.

Powstanie nowy superkomputer

Narodowe centrum badawcze USA, National Center for Supercomputing Applications poinformowało o zamiarze połączenia ponad 1450 szybkich serwerów Dell PowerEdge w celu stworzenia superkomputera o mocy obliczeniowej przekraczającej ponad 17,7 TFLOPS (trylion operacji zmiennoprzecinkowych na sekundę). Jak podaje oficjalnie Dell, powstała w ten sposób jednostka plasować się będzie jako trzeci najpotężniejszy superkomputer na świecie oraz zwiększy ogólna moc obliczeniową istniejących superkomputerów do prawie 24 TFLOPS.

Stronę przygotował
Walenty Dunowski

Z kart historii Towarzystwa Radiotechnicznego Elektrit

Nośnik postępu na Wileńszczyźnie

Towarzystwo Radiotechniczne Elektrit zostało założone w Wilnie w 1925 r. Początkowo był to sklep radiotechniczny wraz z położonym na zapleczu warsztatem, mieszczący się przy ul. Wileńskiej 24.

Sklep prowadził sprzedaż importowanego sprzętu radiowego, a warsztat zajmował się jego instalacją i naprawą. Sprzęt tamtego okresu wymagał fachowego montażu, a jego eksploatacja, pracochlonna i kosztowna — sporej wiedzy. Wystarczy wspomnieć, że należało zainstalować nad dachem zewnętrzną antenę o długości ok. 20 m, dobre uziemienie oraz połączyć je z odbiornikiem. Do zasilania potrzebne były dwie baterie akumulatorów — żarzeniową i anodową, wymagające stałej obsługi. Sam odbiornik wymagał też złożonego wielogałkowego strojenia oraz dołączenia zewnętrznego głośnika lub słuchawek.

Odbiorniki własnej konstrukcji

Firma nie poprzestała na imporcie sprzętu i już w 1927 r. pojawiają się na rynku pierwsze odbiorniki własnej konstrukcji. O ich jakości świadczy fakt zdobycia złotych medali na międzynarodowych wystawach w Paryżu i Florencji w 1927 r. Duże zainteresowanie oraz powodzenie odbiorników pierwszych serii spowodowało dalszy rozwój firmy. Przystępując ona do wyrobu podzespołów i elementów radioodbiorników: skrzynki radiowych, części mechanicznych, transformatorów, cewek, kondensatorów i głośników. Towarzystwo odegrało znaczącą rolę w radiofonizacji Kresów. W pierw-

szym okresie rozwoju radiofonii wileńskiej (stacja PR Wilno została uruchomiona w 1928 r.) znaczna część aparatów pochodziła z zakładów Elektrit.

Rozbudowa zakładów

W 1934 r. Towarzystwo zakupiło licencje w wiedeńskiej firmie "Minerwa", a jej inżynierowie pomagali wprowadzić nowoczesne metody produkcji. Odbywało się to już w nowo wybudowanym zakładzie przy ul. gen. Szeptyckiego. Rozbudowa zakładów trwała nadal i w roku 1936 następuje oddanie do użytku trzech ostatnich dużych budynków. Była to już wtedy wielka i nowoczesna fabryka o powierzchni 10.300 m², z własną elektrownią, wielką stolarnią, parkiem maszynowym działu mechanicznego, produkcją podzespołów, własnymi laboratoriami i magazynami. Montaż odbywał się systemem taśmowym przy wykorzystaniu 5 a nawet 6 linii produkcyjnych, pracujących sezonowo od września do marca.

Światowy poziom

Od tego okresu nastąpił szybki rozwój przedsiębiorstwa stawiający zakład na czele krajowych producentów radioodbiorników. W 1936 r. roczna produkcja wynosiła 54.000 szt. aparatów a wartość produkcji sprzedanej osiągnęła 6 mln 400 tys. zł (tj. 1,2 mln dolarów). Zakłady zatrudniały wtedy ok. 1.100 pracowników, w tym liczną grupę inżynierów i techników, dzięki którym wyroby Towarzystwa stały na dobrym światowym



Towarzystwo nigdy nie produkowało aparatów w obudowie bakelitowej (poza odbiornikiem detektorowym), uważając, że tylko skrzynka drewniana zapewnia odpowiednią jakość odtwarzania dźwięków
Fot. archiwum

poziomie.

Udział własnych podzespołów w wyrobach Elektritu dochodził do 80 %. Lamy radiowe sprowadzano od Philipsa, oporniki od Horakiewiczza, elektrolity z kilku firm, natomiast membrany i magnesy do głośników importowano z Anglii.

W zakładzie produkowano również (pod firmą „Magnavox”) aparaturę nagłaśniającą: mikrofony, wzmacniacze mocy (aż do 240 W), głośniki i megafony, jak również instalacje kinowe i konferencyjne.

Oryginalna forma wyrobów

Jednym z większych działów produkcyjnych była stolarnia. Był to duży i nowoczesny dział, wyposażony w najnowsze maszyny, wykorzystywał on rocznie 50 tys. m²

szlachetnych fornirów oraz znakomity lokalny surowiec drzewny. Skrzynki, pochodzące z zakładów, wyróżniały się doskonałą jakością oraz oryginalną formą, co zdecydowanie wyróżniało te aparaty od wyrobów innych firm. Trzeba zaznaczyć, że Towarzystwo nigdy nie produkowało aparatów w obudowie bakelitowej (poza odbiornikiem detektorowym), uważając, że tylko skrzynka drewniana zapewnia odpowiednią jakość odtwarzania dźwięków.

W corocznych planach produkcji uwzględniano stale potrzeby i możliwości różnych warstw społecznych, dbając równocześnie o wysoki poziom swoich wyrobów. Stąd też i wysokie ceny aparatów malejące jednakże z roku na rok.

(Ciąg dalszy w następnym czwartku na stronie Nauka i Technika)

Tyrannosaurus rex – padlinożerca czy drapieżnik?

Sąd nad władcą dinozaurów

Kim był najstraszliwszy z dinozaurów? Bardziej hieną niż lwem — uważają niektórzy paleontolodzy. Sprawa być może rozstrzygnie się już niedługo

Potężne szczęki, a w każdej rząd kilkudziesięciu długich zębów. Wyższy niż piętrowy autobus z Londynu. Potwór z piekła rodem, mezozoiczna maszyna do zabijania — takim

jawił się do niedawna król dinozaurów, a właściwie... tyran. Tyrannosaurus rex. W ostatnich latach wśród paleontologów zawiązał się jednak spisek. Jego celem jest obalenie tyra. „Czy władcą zwierząt może być duża hiena?” — szemrają.

Dr Jack Horner jest jednym z tych, którzy usiłują zdetronizować tyranozaura. Postać uczynego była

pierwowzorem dr. Alana Granta, bohatera "Parku Jurajskiego", w którego rolę wcielił się Sam Neil. "Tyranozaur był bardziej hieną niż lwem" — tę "wywrotową" tezę Horner głosi już od dziesięciu lat. Czy rzeczywiście wywrotową — okaże się wnet.

W londyńskim Muzeum Historii Naturalnej właśnie zaczął się sąd nad królem. Naukowcy wraz z laikami próbują odpowiedzieć na pytanie, czym tyranozaur był naprawdę — potwornym zabójcą czy też jedynie wzbudzającym strach padlinożercą.

Argumenty za detronizacją są niebagatelne. Tyranozaur nie posiada cech charakterystycznych dla typowych drapieżników. Drapieżnik przede wszystkim musi być szybki, aby mógł dogonić swą ofiarę. Tyranozaur, choć nie tak ociężały jak filmowe Godzille, w porównaniu z innymi dinozaurami — w tym swoimi potencjalnymi ofiarami — wydaje się raczej powolny.

Drapieżnik powinien mieć dobrze rozwinięte przednie (lub górne) kończyny, którymi mógłby schwytać swą ofiarę. Niepozorne, wręcz śmiesznie niedorozwinięte

łapki tyranozaura do niczego takiego się nie nadają. A potężne zęby i masywne szczęki? Czy to nie dowód zabójczych skłonności tyra dinozaurów?

Niekoniecznie. Prawdziwemu drapieżnikowi zęby służą do szarpania mięsa. Muszą być duże i ostre, ale... bez przesady. Potężne zębiska tyranozaura tymczasem bardziej nadają się do kruszenia kości niż wydzierania kawałków z ciała ofiary. Wreszcie ostatni argument za detronizacją — wzrok. Drapieżnik poluje na to, co się rusza. Jego przetrwanie zależy od tego, czy w porę dostrzeże swą ofiarę. Małe oczka tyranozaura — uważają badacze — to dowód na to, że wzrok władcy mezozoiku był raczej kiepski. Mocną stroną tyranozaura był za to węch. To jednak cecha padlinożercy.

„Moim zdaniem prawda jak zwykle, leży gdzieś pośrodku — mówi dr Angela Milner, paleontolog z londyńskiego Muzeum Historii Naturalnej. — T. rex rzeczywiście sprinterem nie był, nie oznacza to jednak, że nie mógł zapolować czasem na powolne, stare czy osłabione ofiary”.



Potwór z piekła rodem, mezozoiczna maszyna do zabijania — takim jawił się do niedawna król dinozaurów
Fot. archiwum

UEFA ogłosiła nominacje do dorocznych nagród

Najlepsi piłkarze świata

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) ogłosiła nominacje do dorocznych nagród za wybitne osiągnięcia w klubowym futbolu w ubiegłym sezonie. Wśród nominowanych znaleźli się Zinedine Zidane i Ronaldo z Realu Madryt oraz Ruud van Nistelrooy z Manchesteru United.

Zidane i Pavel Nedved z Juventusu Turyn otrzymali nominacje do wyróżnienia w kategorii — najlepszy pomocnik i najbardziej wartościowy gracz (MVP). Brazylijczyk Roberto Carlos (Real) dostał nominację w kategorii MVP i jako najlepszy obrońca, a Gianluigi Buffon z Juventusu jest kandydatem do wyróżnienia jako MVP i najlepszy bramkarz, razem z Ikerem Casillsem (Real) i Francesco Toldo (Inter Mediolan).

Ogółem 18 najlepszych piłkarzy świata znalazło się na liście nominowanych do 2003 European Football Awards, których wręczenie nastąpi 28 sierpnia, w Monako. Reprezentują oni tylko cztery ligi europejskie — Włoch, Hiszpanii, Anglii i Holandii. Gracze madryckiego Realu mają osiem nominacji,

Juventus — sześć. 11 nominowanych gra we włoskich klubach, tylko dwóch w angielskiej Premier League.

Lista nominowanych:

najlepszy bramkarz: Gianluigi Buffon (Juventus), Iker Casillas (Real Madryt), Francesco Toldo (Inter Mediolan); **najlepszy obrońca:** Cristian Chivu (Ajax Amsterdam), Paolo Maldini, (AC Milan), Alessandro Nesta (AC Milan), Roberto Carlos (Real Madryt), Lilian Thuram (Juventus); **najlepszy pomocnik:** Edgar Davids (Juventus), Claude Makelele (Real Madryt), Pavel Nedved (Juventus), Paul Scholes (Manchester United), Zinedine Zidane (Real Madryt); **najlepszy napastnik:** Raul Gonzalez (Real Madryt), Ronaldo (Real Madryt), Andrij Szewczenko (AC Milan), Ruud van Nistelrooy (Manchester United), Christian Vieri (Inter Mediolan); **najbardziej wartościowy gracz:** Gianluigi Buffon (Juventus), Pavel Nedved (Juventus), Roberto Carlos (Real Madryt), Ruud van Nistelrooy (Manchester United), Zinedine Zidane (Real Madryt).

Mityng Super Grand Prix IAAF

Rekord honorowany diamentem

Podczas mityngu Super Grand Prix IAAF w Sztokholmie najlepsze w tym roku wyniki na świecie uzyskali Maria Mutola z Mozambiku na 1000 m (2.33,15) i Kenijczyk Stephen Cherono na 3000 z przeszkodami (8.04,75).

Na wybudowanym w 1912 roku stadionie padły dotychczas 83 rekordy świata. Przed mityngiem ataki na najlepsze w historii rezultaty zapowiadali Szwedka Kajsa Bergqvist w skoku wzwyż i Amerykanin Tim Montgomery w biegu na 100 m. Oboje zawiedli. Bergqvist była czwarta z wynikiem 1,95 a Montgomery'emu czas 10,37 dał w finale dopiero szóste miejsce.

Był to 37 mityng DN Galan, którego organizatorem jest największy szwedzki dziennik "Da-

gens Nyheter" (DN). Od 1994 roku każdy rekord stadionu jest honorowany jednokaratowym diamentem o wartości 10 tys. dolarów. Dotychczas przyznano 41 takich diamentów.

W zawodach, mimo zapowiedzi, nie wziął udziału zdobywca diamentu w ubiegłym roku Kenijczyk Wilson Boit Kipketer. Ambasada szwedzka w Nairobi w ostatniej chwili cofnęła mu wizę po tym, jak okazało się, że w Sztokholmie przyznawane są nagrody pieniężne. Zdaniem szwedzkich dyplomatów jest to praca zarobkowa i biegacz powinien mieć pozwolenie na pracę. 12,5 tysiąca biletów na imprezę sprzedało się już przed dwoma tygodniami. Mityng był transmitowany na telebimach w centrach Sztokholmu, Goeteborga i Malmo.

Manchester United zgodził się na sprzedaż Verona

Kolejna transakcja Abramowicza

Manchester United poinformował, że zgodził się na sprzedaż do Chelsea Londyn argentyńskiego pomocnika Juana Sebastiana Verona. Transfer ma opiewać na sumę 24 milionów dolarów.

28-letni piłkarz występował wcześniej m. in. w Boca Juniors Buenos Aires, AC Parma i Lazio Rzym.

Do Manchesteru United trafiał przed dwoma laty i kosztował prawie 50 milionów dolarów. Pozyskanie Verona jest kolejną wielką transakcją dokonaną przez Chelsea od czasu, gdy kontrolny pakiet akcji przejął w tym klubie przejął rosyjski biznesmen Roman Abra-

mowicz. Wcześniej zespół Claudio Ranieriego zasilili m. in. Irlandczyk Damien Duff (za 27 milionów dolarów), Kameruńczyk Geremi (11,3 mln), Wayne Bridge (11 mln) i Glen Johnson (10 mln).

We wtorek Chelsea uzgodniła także warunki transferu utalentowanego pomocnika Joe Cole'a (10 mln). 36-letni Abramowicz przejął na początku lipca pakiet kontrolny akcji Chelsea za 29,6 mln funtów szterlingów (ok. 48 mln dolarów). Abramowicz jest głównym udziałowcem rosyjskiego giganta naftowego "Sibneft".

Dzięki temu zajmuje drugie miejsce na liście najbogatszych ludzi w Rosji.



Termin dyskwalifikacji litewskiego kolarza Raimondasa Rumšasa upływa 17 lipca 2004 roku, dlatego też teoretycznie będzie on mógł uczestniczyć w igrzyskach olimpijskich w Atenach, które się odbędą w dniach 13-29 sierpnia. Rumšas został zdyskwalifikowany na rok przez Litewską Federację Kolarską. Wcześniej Międzynarodowa Federacja Kolarska (UCI) odrzuciła prośbę Litewskiej Federacji o możliwość dyskwalifikacji kolarza na pół roku. Zgodnie z międzynarodowymi przepisami stosowanie dopingu karane jest zawieszeniem od roku do lat czterech. UCI potwierdziła, że litewski kolarz przez rok nie będzie mógł uczestniczyć w żadnych zawodach. Fot. archiwum

Nauka o przyszłości tenisa — styl gry a popularność

"Różnorodność jest smakiem życia"

W Londynie obradował Międzynarodowy Kongres Tenisowej Nauki i Techniki. Już sama nazwa sugeruje, że tenisa nie można sprowadzać do prostych czynności, związanych z przenoszeniem piłki nad siatką za pomocą uderzeń forhendowych lub bekhendowych.

Tenis to znacznie bardziej techniczny sport niż się wszystkim wydaje. Poważne osobistości tego sportu przyjechały do stolicy Zjednoczonego Królestwa, by zastanawiać się nad przyszłością tenisa, o czym świadczy hasło Kongresu — "Świat jutra", obiecujący nowe wejście w przyszłość gry. Obok więc tak specjalistycznych tematów, jak — "Przygotowanie tenisisty do serwisu i returnu z punktu widzenia biomechaniki", jednym z najbardziej aktualnych problemów była kwestia gry z linii końcowej i wpływu tego stylu na popularność tenisa.

"Musimy chronić tenis... jego integralność. To kwestia jego przyszłości" — powiedział do zebranych prezydent Międzynarodowej Federacji Tenisowej (ITF), Francesco Ricci Bitti. Były gracz, a obecnie komentator telewizyjny, John Barrett, przedstawił Kongresowi główne tezy swej kampanii na rzecz powrotu do fineryjnej epoki tenisa, gdy taktyka i spryt liczyły się bardziej niż siła. "Różnorodność jest smakiem życia" — powiedział były gracz dawiscupowy Wielkiej Brytanii. "Różnorodność, oto, co czyni tenisa tak cu-

downym sportem. Walka gracza preferującego grę z linii końcowej z przedstawicielem stylu serw-wolej — oto, co ludzie chcą oglądać. A dziś widzę monotonna grę, polegającą na wymianie piłek z głębi kortu. Coś trzeba zrobić, jeśli mamy zachować równowagę między grą ofensywną i defensywną" — kontynuował.

Barrett i zespół ekspertów z uniwersytetów z całego świata zgadzają się, że powiększenie głowy rakiety, którą łatwiej wykonywać uderzenia topspinowe (z rotacją wznoszącą) oraz nadużywanie tych uderzeń, zabija piękno gry ofensywnej. "W dawnych czasach, większa o osiem cali głowa rakiety, to było maksimum — i to było doskonałe" — mówił Barrett. "Nie można wciąż stosować topspinu. Dawniej różnorodna gra była doskonale zsynchronizowana z siłą gry. Dziś większa rakietka pozwala każdemu na uderzenia topspinowe" — narzekał Barrett.

Problem powrotu do mniejszych raket wśród zawodowców, przy zachowaniu większych rozmiarów dla graczy-amatorów, zainteresował naukowców. Profesor Howard Brody z Uniwersytetu Pensylwania przytoczył precedens z baseballu. "W amerykańskim baseballu istnieją różne przepisy. Profesjonaliści mogą używać jedynie drewnianych kijów, podczas gdy amatorzy mogą grać aluminiowymi, umożliwiającymi silniejsze uderzenia" — powiedział.

Sprintem

• W spotkaniach jednej czwartej finału o puchar Litewskiej Federacji Piłkarskiej ubiegłoroczny zdobywca pucharu Atlantas Klajpeda uległ na wyjeździe Žalgirisowi Wilno 0:3, a Vetra przegrała u siebie z liderem mistrzostw Ekranasem 1:3.

• Zespół Formuły 1, Toyota, przedłużył kontrakty z Olivierem Panisem i Cristiano da Mattą do 2004 roku. Decyzja o przedłużeniu umów zapadła po dobrym występie obu kierowców w ostatniej Grand Prix Niemiec. Francuz zajął piąte miejsce, a Brazylijczyk zakończył wyścig na szóstej pozycji. Pierwszy raz dwa bolidy Toyoty zdobyły punkty w tym samym wyścigu.

• Serbski trener, Bora Milutinovic, który prowadził już pięć reprezentacji piłkarskich różnych krajów w mistrzostwach świata, jest gotów objąć funkcję szkoleniowca reprezentacji Hondurasu, poinformowała federacja piłkarska tego kraju. Milutinovic był trenerem reprezentacji piłkarskich Meksyku, Kostaryki, USA, Nigerii i Chin, uczestniczących w finałach mistrzostw świata.

• Simone Luder (Szwajcaria) wśród kobiet i Jamie Stevenson (W. Brytania) w rywalizacji mężczyzn zdobyli złote medale w konkurencji biegu długiego w Mistrzostwach Świata w biegach na orientację w Rapperswil w Szwajcarii.

• Jerzy Makula (Aeroklub ROW) zdobył złoty medal w programie obowiązkowym znanym, pierwszej konkurencji odbywających się w węgierskim Gyoer mistrzostw świata w akrobacji szybowcowej. Najbardziej utytułowany z polskich pilotów szybowcowych wyprzedził Węgra Ferencę Totha oraz Rosjanina Georgija Kaminskiego.

• Z nowym trenerem Edwardem Lorensem i pięcioma nowymi graczami przystąpią do sezonu piłkarze Dospelu Katowice. Katowiczanie przygotowawali się nie tylko do rozgrywek ekstraklasy i ale też do rywalizacji o Puchar UEFA. Tu ich pierwszym rywalem będzie macedońska Cementarnica 55 Skopje. Katowicki klub rok wcześniej miał poważne trudności finansowe i bardzo wąską kadre zawodniczą. Mimo to trenerowi Janowi Żurkowi udało się doprowadzić drużynę do trzeciego miejsca w lidze, co było dużym zaskoczeniem nawet dla katowickich kibiców.

• Polscy żużlowcy wygrali w Holsted turniej grupowy Drużynowego Pucharu Świata i awansowali do finału. Drugie miejsce zajęli Szwedzi, trzecie Rosjanie, a czwarte Węgrzy. Tomasz Gollob, Tomasz Bajerski, Sebastian Ułamek, Piotr Protasiewicz i Jarosław Hampel zdobyli 58 punktów. Szwedzi (56 pkt) i Rosjanie (28) wystąpią w turnieju barażowym, a Węgrzy (9) odpadli z rywalizacji o DPS. Finał odbędzie się 9 sierpnia w Vojens. Oprócz Polaków pojadą w nim Australijczycy, Duńczycy, oraz dwie najlepsze drużyny z turnieju barażowego (7 sierpnia w Outtrup).

CZWARTEK 7. VIII



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Chimeryczny Algier”
8.50 Klub prasowy
9.45 S. „Komisarz Balk”
10.35 Klub sportowy
11.05 Historia mody
11.35 Dom kultury
12.35 Filmy dok.
15.10 Filmy anim. dla dzieci
16.30 S. „Okres przemian”
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Piękno przyrody Afryki
18.00 S. „Świat dzikiej przyrody”
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Znajdź kąt
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Proszę o głos
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 S. „Prokuratorzy”
23.00 Wiadomości
23.05 Program muz.

2

16.00 W sali operowej
17.35 Język francuski dla wszystkich
18.05 Drogi. Samochody. Ludzie
18.30 Znajdź kąt
19.30 Wiadomości
20.00 Dom kultury
21.00 Dokumentalistyka litewska
22.00 Panorama
22.30 Nowości i prognozy naukowe
23.00 Motoklub



7.00 Filmy anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Zemsta”
10.20 Wybacz
11.10 S. „Wyprawa krzyżowa”
12.00 Film przyg. „Córka d'Artagnana”
14.20 S. „100 dobrych uczynków Eddy'ego”
14.45 Filmy anim.
15.50 S. „Jago - ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Zemsta”
18.45 Wiadomości
19.10 Sąd
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Niebezpieczna strefa
21.20 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 Komedia „Skrzyżowanie”, USA, 2000

4

7.10 Humor
7.40 S. „Mieszczanie”
8.15 S. „Victoria”
9.10 S. „Włoskie namiętności”
10.10 S. „Niebezpieczne więzi”
11.15 Dramat „Ogień i deszcz”
12.50 S. „Wesoły wdowiec”
13.20 Jestem z wami
14.00 Nasze zwierzęta
14.20 Film przyg. „Monstrum planety prehistorycznej”
16.00 S. „Władca zwierząt”
16.50 S. „Niebezpieczne więzi”
17.30 S. „Victoria”
18.45 S. „Włoskie namiętności”
19.45 Dziś
20.05 S. „Dapkusowie i Butkusowie”

20.40 Melodramat „Jeszcze jedna możliwość”
22.30 S. „13 posterunek”
23.10 S. „...a trzeci żółty”
0.10 Najstraszniejsze kadry z życia
0.50 Rozrywki SMS
2.20-7.05 DW

3

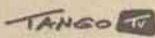
7.45 Film anim.
8.10 Reality show „Pomoc TV”
8.35 S. „Drogi miłości”
9.35 S. „Oszołomieni miłością”
10.25 Reality show „Ferma”
10.50 Dramat „Callie i syn”
13.10 S. „Herakles. Legendarne podróże”
13.55 S. „Rywalki”
14.40 Filmy anim.
16.00 Nomedra
16.50 S. „Oszołomieni miłością”
17.40 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 S. „Cobra 11”
20.05 Reality show „Pomoc TV”
20.30 Telegra „Kto wygra milion?”
21.30 S. „Żonaty i dzieciaty”
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Medicopter”
23.30 S. „Kamieńskaja 2”
0.30 „Saprosou”



8.00 Z Wilna
8.25 Magazyn „Budownictwo”
8.45 Samochody
9.15 Dla rybaków
9.45 Nowości kulturalne
10.00 Film fab. „Brzeg ratunku”
11.05 Teatr jednego aktora
11.30 S. „Marsz Tureckiego”
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie śpiące
14.00 Film fab. „Czapajew”
15.30 Ojczyzna i losy
16.00 Wiadomości
16.20 Ekspertyza
16.30 Magazyn „Czego chce kobieta?”
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dzięk anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.50 Kto tam?
20.20 Dla rybaków
20.55 Film dok.
21.30 Z Wilna
22.00 Piłka nożna



8.30 Koncert
9.00 Festiwal muz.
9.30 Ziemia
szczywincka: obyczaj, tradycje, święta
18.25 Milda i Laima nie tylko o wsi...
18.55 Proponujemy!
19.00 Pogląd
19.30 Świat kobiety
20.00 Proponujemy!
20.05 Film anim.
20.15 Studio prawnicze
20.45 Szkiełko do portretu
21.30 Nigdy nie mów „nigdy”
22.00 Nie tylko dla rybaków



10.35 S. „Szukajcie Mądrali”
11.25 Tangorama
12.25 S. „Melrose Place”
13.55 Dramat „Norma Rae”
15.45 Tangorama
16.50 S. „Melrose Place”
17.35 S. „Action Man”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 S. „Melrose Place”
19.30 Tangorama
20.35 Humor ekstremalny
21.10 S. „Szukajcie Mądrali”
21.35 Ekstremalny sport
22.00 Dramat przyg. „Zanim był tam”
23.35 Znajomość SMS



7.00 S. „Wojenne losy”
7.55 Smak Europy
8.10 „A wszystko to ty...”: Jubileusz Marka
Grechuty - koncert
Galowy Studenckiego Festiwalu Piosenki
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Złotopolscy” - telenowela
9.40 Eurotel
9.50 S. anim. „Pan De Lis”
10.15 S. „Bank nie z tej ziemi”
11.05 Wąż ogrodowy - program dla dzieci
11.25 Ela - encyklopedia lata dla dzieci
11.35 S. „Niebezpieczna Zatoka”

12.00 Sekrety zdrowia: Rozwesel swoją wątrobę - magazyn
12.20 Kwadrans na kawę
12.35 Asertywność: Jak wyrażać pozytywne emocje - program edukacyjny
13.00 Wiadomości
13.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
13.40 Na misji w Dar es Salaam - reportaż
14.00 Wieści polonijne
14.15 „Polska poza Polską: Kresowe trwanie” - film dok.
15.15 „...a ten kozioł brzmi jeszcze” - reportaż
15.40 Krajobraz Polski: Polskie krajobrazy sentymtalne i romantyczne - magazyn
16.00 Wiadomości
16.10 „Złotopolscy” - telenowela
16.35 Zwierzenia kontrolowane: Krzysztof Cugowski
17.05 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Opolski smak
17.30 S. „Niebezpieczna Zatoka”
18.00 Telexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedyński
18.40 S. „Wojenne losy”
19.35 Szerokie tory - reportaż
20.00 W rocznicę gibraltarskiej tragedii - reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Złotopolscy” - telenowela
21.35 „Polska poza Polską: Kresowe trwanie” - film dok.
22.35 Chłopaki z Sosnowca, cz. 1 - koncert
23.30 „...a ten kozioł brzmi jeszcze” - reportaż

Konkurs na pierwszego Europejaka na Litwie Panie i Panowie, do roboty!

Za 9 miesięcy, 1 maja 2004 roku, Litwa wraz z innymi państwami kandydatami wejdzie do Unii Europejskiej. Redakcja „Kuriera Wileńskiego” uważa, że Polacy na Litwie muszą wziąć aktywny udział w tym historycznym dla naszego kraju wydarzeniu.

Ogłaszamy konkurs na pierwszego Europejaka na Litwie. Polskie dziecko, które ujrzy świat 1 maja 2004 roku wcześniej od swych rodaków (a być może będzie również pierwszym Eurodzieckiem na Litwie) dostanie od „Kuriera Wileńskiego” superatrakcyjną wyprawkę! Warunkiem udziału w konkursie jest obywatelstwo Litwy, narodowość polska rodziców i dziecka oraz — najważniejsze — zaświadczenie medyczne o przyjściu na świat noworodka 1 maja 2004 roku, z dokładnie wskazanym czasem.

Drodzy Rodacy! Czasu macie — w sam raz. Do wstąpienia Litwy do Unii Europejskiej pozostaje 9 miesięcy. Dalej w bój, o pierwszego Europejaka na Litwie!

Na zgłoszenia (listowne lub telefoniczne) czekamy do 10 maja 2004 roku.

A propos — przypominamy — w tym wyścigu nie jesteśmy sami. Podobnego rodzaju konkursy ogłoszono już w kilku krajach kandydujących.



Redakcja

13 września odbędzie się IV Festyn Kultury Polskiej w m. Wisaginas, przy ulicy Parko 16, Dom Kultury „Banga”.

Początek:

- o godz. 12.00 – Msza św. w kościele;
- o godz. 14.00 – otwarcie IV Festynu Kultury Polskiej i występy zespołów.

Prosimy zgłaszanie do 22 sierpnia zespołów, które chcą wziąć udział w festynie, tel. 8 386 60557, 8 688 85200, 8 656 09907 albo pisemnie: tlupechina@ve.su-gardas.lt

Helena Krasnopolska
ul. Kosmoso 16-17
Visaginas 4761
Lietuva

(Zam. 349)



ul. Pylimo 17
Repertuar na 7 sierpnia

WIELKA SALA
„Migrujące ptaki” – godz. 12.00.
„Godziny” – godz. 14.00.
„Frida” – godz. 16.15.
„Pianista” – godz. 18.30.
„Porozmawiaj z nią” – godz. 21.15.
„Biuro monstrów” – godz. 10.00.

SALA 88
„Klub” – godz. 13.45, 19.15.
„Epoka lodowa” – godz. 12.00, 17.45.
„Niewierni” – godz. 15.30, 21.00.

Teatr Polski w Wilnie
zaprasza na premierę sztuki
Mariana Hemara
„Pierwiastek z minus jeden”

(komedia w dwóch aktach)

Reżyseria, scenografia i opracowanie muzyczne Antoni Baniukiewicz i Janusz Tartyłło (Polska)

Spektakl odbędzie się
14 sierpnia br. o godz. 19.00
w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przy ul. Naugarduko 76

Bilety w cenie 4 Lt do nabycia w recepcji DKP

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Dzisiejsza opozycja Merkury/Mars nie sprzyja dobrym relacjom partnerskim ani towarzyskim. Niecierpliwość a także chęć dominacji nad innymi stanie się główną przyczyną konfliktów.

BYK. Twój potencjał energetyczny nie jest dziś za wysoki. Możesz się wyjątkowo szybko męczyć. W miarę możliwości ogranicz obowiązki i wysiłek fizyczny. Jadowite dyskusje z otoczeniem doprowadzą do napiętych i konfliktowych sytuacji.

BLIŹNIĘTA. Dzisiaj nie licz na szczególną pomyślność w działaniu. Od rana będziesz rozkojarzony i znerwicowany. Z trudem nadążysz za wszystkim, co dzieje się wokół Ciebie. Panuj nad sobą. Unikaj konfliktowych sytuacji w pracy i w domu.

RAK. Konflikty i nieporozumienia z otoczeniem poważnie utrudnią dziś większość Twoich działań. Musisz wykazać się większą siłą i samozaparciem w indywidualnych poczynaniach. Nie dopuść do konfliktów w swojej rodzinie.

LEW. Opozycja Merkury/Mars może Ci dziś utrudniać działania i kontakty z otoczeniem. Uważaj, abyś nie zaplątał się w jakieś niejasne sytuacje. Zaplanuj ten dzień w taki sposób, aby starczyło czasu na obowiązki i przyjemności.

PANNA. Niecierpliwość i nadmierne wymagania wobec innych staną się dziś głównym powodem konfliktów z otoczeniem. Pozwól współpracownikom na pracę według własnych planów i możliwości.

WAGA. Możliwe dziś będą napięcia i kłopoty w pracy. Uważaj więc, abyś nie uwikłała się w jakieś niejasne i niebezpieczne sytuacje. Podejmowane przez Ciebie decyzje muszą być wyjątkowo rozsądne.

SKORPION. Dzień obfitujący w nieporozumienia i konflikty z otoczeniem. Pewne osoby zechcą rzucić na Ciebie swoje obowiązki. Nie denerwuj się. Bądź asertywny i naucz się mówić NIE. Unikaj ryzykownych przedsięwzięć.

STRZELEC. Dzisiaj będziesz drażliwy i niespokojny. Musisz bardziej panować nad sobą i swoimi emocjami. Inaczej nie unikniesz konfliktów i wojny domowej. Pamiętaj, że przewlekły stres osłabia odporność organizmu.

KOZIOROŻEC. Dzień będzie małoefektywny i niespokojny. Nie włączaj się w żadne dyskusje ani cudze problemy. Jedna nieprzemyślana uwaga może spowodować niepotrzebne konflikty.

WODNIK. Dzisiaj nie będziesz miał zbyt wielu powodów do radości. Wszystkie szczęśliwe sploty wydarzeń i okoliczności raczej Cię ominą. Praca zawodowa wymagała będzie od Ciebie wyjątkowego wysiłku i koncentracji.

RYBY. Dzisiejsza aura nie sprzyja podejmowaniu trudnych decyzji. Duże problemy napotkasz w próbach porozumienia się z otoczeniem. Nie jest to także korzystny moment na negocjacje i rozmowy o podwyżce.

OGŁOSZENIA

PRACA

Zatrudnimy pilota-przewodnika do pilotowania grup za granicą (znajomość jęz. litewskiego i obcych).

Vilnius, tel. 231 40 06, 8 673 38624

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam bierwiona.

Tel. 8 380 41446, 8 681 18610

Sprzedam niemiecki kombajn ziemniaczany E686. Cena 4000 Lt.

Tel. (380) 48480, Bogdun.

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.

Tel. 232 80 93

Sprzedam zboża paszowe, jęczmień, pszenicę, pszenżyto, mogę zemleć, na zamówienie – dostarczę.

Tel. 249 02 54, 8 672 04737

Kupię las wraz z ziemią, przygotowujemy projekt wyřebu, wycinamy lub dzierżawimy.

Tel. 249 02 54, 8 672 04737

Sprzedam traktor T40 AM (rok prod. 1982) z pługami. Cena 6000 Lt.

Tel. 250 55 34, 8 613 08352

USŁUGI

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowa oprawa. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Tani wypoczynek w Druskiennikach, 7 Lt od osoby za dobę. Tel. 8 313 5 72 35

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, futryn, framug, wstawianie. Tel. 8 676 75756, Stanisław

Wykonuję masaż leczniczy i zapobiegawczy (plecy, stawy). Tel. 8 676 54801

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia pokój turystom z Polski. Tel. 272 39 54

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe mieszkanie koło Rossy. Bezpieczny parking. Vilnius, tel. 275 91 06

Rodzina wynajmie 1-2-pokojowe mieszkanie w Niemenczyźnie, może być bez wygód, na pół roku. Wyplacimy z góry. Tel. 248 14 86

RÓŻNE

Wycieczki do Druskiennik, Kłajpedy, Malat, obsługa w jęz. polskim.

Tel. 8 611 88901

Wycieczki szlakiem Szydłów – Góra Krzyży – Kałwaria Żmudzka.

Tel. 8 611 88901

Wileńskie przedszkole „ŠYP-SENA” zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski).

W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

Jerozolimka Szkoła Średnia (ul. Mokyklos 9) ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski).

W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza w Landwarowie rozpoczęła zapisy dzieci do pierwszej klasy z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole uczniowie mają możliwość nauki języka angielskiego, francuskiego oraz rosyjskiego.

Jest wzmocnione nauczanie języka litewskiego.

Tel. (8 528) 29297, 29290, 20943

Fundacja "Semper Polonia", współpracująca z Senatem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konsulatem Generalnym RP w Wilnie, informuje, iż osoby polskiego pochodzenia, studiujące na litewskich uczelniach mogą ubiegać się o stypendium Fundacji na semestr jesienny roku akademickiego 2003/2004, jeśli spełniają następujące warunki:

* Posiadają narodowość polską lub mogą wykazać swoje polskie pochodzenie;

* Studiują na uczelniach litewskich;

* Osiągają w nauce wyniki co najmniej dobre;

* Posługują się językiem polskim w stopniu co najmniej dobrym;

* Aktywnie działają na rzecz miejscowego środowiska polonijnego;

* Nie posiadają stałego zatrudnienia;

* Nie ukończyły 24 roku życia w momencie składania pierwszego wniosku o stypendium.

Osoby ubiegające się o stypendium po raz pierwszy składają w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie następujące dokumenty:

* Wniosek o przyznanie stypendium Fundacji "Semper Polonia";

* Podanie do prezesa Fundacji pana Marka Hauszylida;

* Życiorys;

* Zaświadczenie z uczelni potwierdzające fakt odbywania nauki na danym roku studiów wraz ze średnią ocen za ostatni semestr;

* Kopię paszportu z danymi osobowymi.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się do Konsulatu Generalnego RP w Wilnie, ul. Smėlio 22A, w dniach od 11 do 26 sierpnia 2003 r., w godz. od 9.00 do 13.00.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej Fundacji: www.semperpolonia.pl

Marzysz o spokojnym dzieciństwie swego dziecka?

Marzysz o wszechstronnym rozwoju swego dziecka?

Marzysz o dobrych studiach swego dziecka?

Zapisz swoje dziecko do Syrokomłówki!

Szkoła zapewnia:

* wychowanie w duchu najlepszych tradycji narodowych Litwy i Polski

* wysoki poziom nauczania języka ojczystego, państwowego i języków obcych

* wysoki poziom nauczania przedmiotów ścisłych

W szkole działają:

* Ludowy Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "Wilenka" o 30-letniej tradycji

* Zespoły teatralne "Kolorowy świat" i "Nareszcie"

* Klasa komputerowa wyposażona w sprzęt najnowszej generacji

* Klub Debat

* Klub Europejski

* Dziecięca i chłopięca drużyny piłki nożnej

* Kółka turystyczne, krajoznawcze i sportowe i wiele innych.

Znajdziecie nas w centrum Wilna:

ul. Linkmenų 8,

tel. kontaktowe: tel/fax. 275 10 47, tel: 273 22 30, 273 22 25.

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II zaprasza dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej oraz dzieci w wieku 5-6 lat do klasy przygotowawczej

Tylko w naszej szkole uczniowie mają możliwość uczyć się w jedną zmianę przez wszystkie lata nauki!

— Na lekcjach stosuje się nietradycyjne, atrakcyjne dla dzieci metody nauczania

— Nauka języka litewskiego od pierwszej klasy

— Nauka języka obcego (angielskiego, niemieckiego) od drugiej klasy — na życzenie rodziców

— Po lekcjach — ciekawe zajęcia w świetlicy

— Możliwość rozwijania zdolności muzycznych, artystycznych, tanecznych, plastycznych oraz sportowych

— Różnorodność zajęć pozalekcyjnych

— Miła i bezpieczna atmosfera

Dyrekcja szkoły

Centrum dzieci i młodzieży Litwy na różne imprezy świadczy usługi techniczne — wynajmuje pomieszczenia, sprzęt nagłośnieniowy, oświetleniowy i wideo.

Centrum dysponuje dwiema kawiarniami oraz hotelem. Dodatkowa informacja tel.: 272 16 82, 8 611 12765, Antanas Sakalis, Vilma Gelžinytė. Adres: pr. Konstitucijos 25, pokój 217, Wilno LT-2600.

Szkoła im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie (dzielnica Nowa Wilejka) ogłasza zapisy uczniów do klas pierwszych i piątych na rok szkolny 2003-2004.

Już w tym roku uczniowie klas 5 będą się uczyli w pierwszej zmianie.

Uczniowie doskonale opanowują język litewski (wykładany od klasy 1).

Umożliwiamy nauczanie na wysokim poziomie języków obcych: angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

W szkole są 3 klasy komputerowe. Nauczycielki klas początkowych umiejętnie łączą nauczanie języka polskiego, matematyki i plastyki z zastosowaniem technologii informacyjnych.

Dla uczniów klas 5 w tym roku szkolnym wprowadzamy informatykę.

Do wyboru są różne kółka sportowe, plastyczne, dramatyczne, turystyczne, zespół „Pierwiosnki” i inne.

Uczniowie mogą się wykazać twórczo, uczestnicząc w projektach „Ja mam prawo” (kl. 1-4), „Dom” (kl. 1-12) i innych.

Umożliwiamy wyjazdy za granicę na koncerty, warsztaty i wypoczynek.

Stwarzamy warunki do rozwoju osobowości i bezpieczeństwa każdego dziecka.

Zapraszamy

Telefony: 2 67 15 24 – dyrektor

2 67 37 65 – wicedyrektor

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji

z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO“ - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE

DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”

PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE

PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

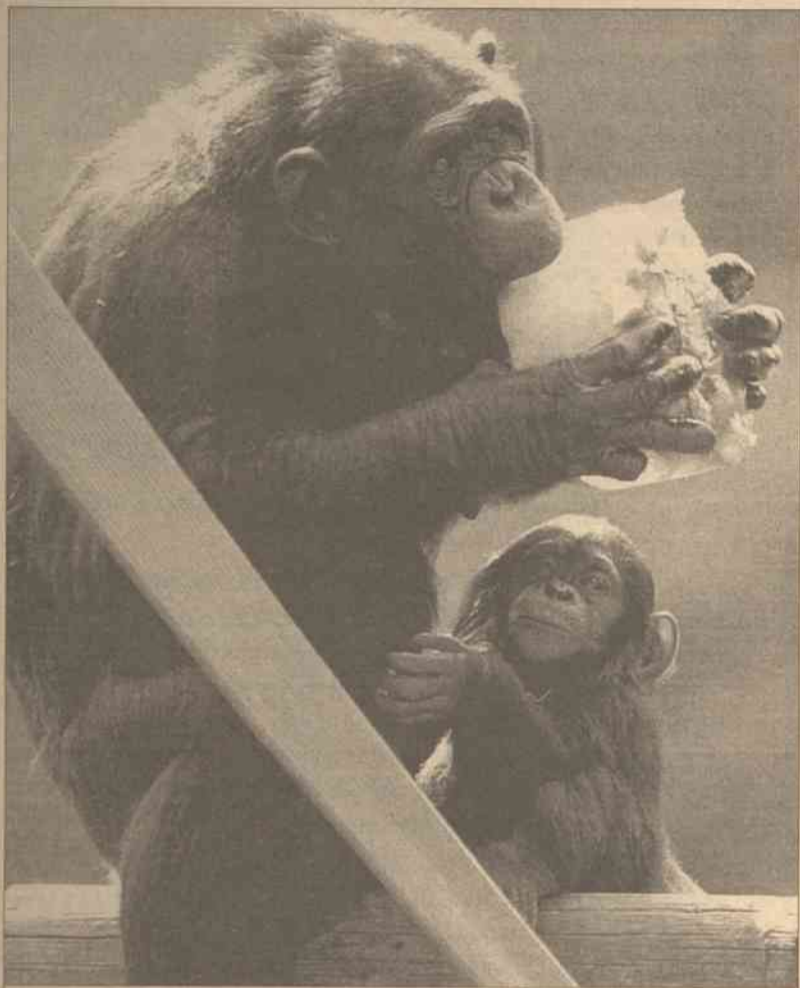
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.



Wielką Brytanię ogarnęła fala upałów dochodzących do 34 stopni Celsjusza. Zwierzęta, tak jak ludzie, szukają ochłody w czasie rekordowych upałów. W londyńskim zoo przygotowano kubły wody, w których zamrożono ryby, owoce i ziola, a następnie podawano je tygrysom, niedźwiedziami i małpom. Z kolei w zoo w Newquay świnie nasmarowano balsamem do opalania dla dzieci. W parku safari w Whipsnade koło Londynu słonie polewano wodą kilka razy dziennie, a nosorożce pławili się dla ochłody w błocie.

Fot. EPA-ELTA

Włoskie wakacje na niby

Wielkie udawanie

Aż trzy miliony Włochów zdecydowało się w tym roku tylko udawać wyjazd na wakacje — podaje stowarzyszenie psychologów „Help me”. Ogółem nie skorzysta z letniego wypoczynku 11 milionów Włochów, a więc prawie co piąty.

Ci, którzy udają wyjazd na wakacje, najczęściej (78 procent) zamykają się w domach z zapasami żywności i spędzają czas przed telewizorem. Tylko siedem procent regularnie gimnastykuje się, pragnąc poprawić formę. Włosi, którzy udają, że są na wakacjach, wyłączają telefon (46 procent) i studiują (67 procent) przewodniki turystyczne po okolicy, którą rzekomo zwiedzają. Zasięgają również informacji o restauracjach i sklepach w miejscowości, dokąd rzekomo się udali, aby po powrocie móc opowiadać o urlopie z najdrobniejszymi szcze-

gółami. Podczas spędzanych w domu wakacji 21 procent tych, którzy na krok nie ruszają się z domu, ukrywa samochód w garażu, wyjeżdżając nim tylko w środku nocy lub o świcie na przedmieścia, by zaczerpnąć świeżego powietrza.

Podjmując decyzję o zamknięciu się w domu na okres urlopu, 75 procent Włochów kupiło dzieciom nowe zabawki, aby nie nudziły się podczas wakacji, a ponad 50 procent zaopatrzyło się także w urządzenia klimatyzacyjne.

Aby nikt nie domyślił się, gdzie naprawdę spędzają urlop, prawie 20 procent Włochów, którzy tylko fingują wyjazd, wcześniej zanoszą domowe rośliny do sąsiadów, aby je podlewali, a 13 procent decyduje się nawet na kupno pamiątek i upominków dla przyjaciół i znajomych. Zakupów dokonują najczęściej przez Internet.

(PAP)



Uśmiechnij się

Policjant zatrzymuje samochód, który jechał z prędkością 160 kilometrów na godzinę. Z samochodu wychodzą: długo-włosy facet ubrany w skórę oraz wielki mamut.

— Ty, metalowiec! Czy wiesz, że jechałeś z tym swoim owłosionym słoniem 160 kilometrów na godzinę? Płacisz 200 litów kary.

— Po pierwsze: nie jestem metalowcem, tylko jaskiniowcem. Po drugie: to nie owłosiony słon, tylko mamut, a po trzecie: niech mamut płaci mandat, bo to akurat on kierował!

Dyrektor cyrku dał do gazety ogłoszenie następującej treści: „Poszukujemy odważnego mężczyzny, który z masztu wysokości piętnastu metrów z zawieszonymi oczami wskoczy do szklanki. Nie musi umieć nurkować, szklanka będzie pusta”.

Muzyka poważna usypia świnie, ale nie sąsiadów

Opera w chlewie

Nowoczesny hodowca z Hampshire na południu Anglii, który ma zwyczaj usypiać swoje świnie muzyką poważną, ściągnął na siebie gniew okolicznych mieszkańców, skarżących się, że nie daje im spać.

Sąsiedzi 63-letniego Raymonda Collier, który hoduje na fermie w Locks Heath około dwudziestu tuczniaków, złożyło na niego pozew w sądzie skarżąc się, że muzyka połączona z odorem chlewika nie pozwala im zmruczyć oka.

„Puszczasz swoim świniom tę muzykę późno w nocy i nie daje nam spać” — żali się mieszkaniac sąsiedniego domu, Stewart Cook,

który w dodatku z powodu smrodu dobiegającego z chlewu nie może zapraszać do siebie gości.

Muzyka uspokaja świnie, „a może nawet je tuczy”, tłumaczy ze swej strony hodowca, który nie rozumie pretensji sąsiadów. „Przez 33 lata nigdy nie miałem skarg, ale cztery lata temu ludzie pobudowali sobie domy w odległości metra od chlewu i zaczęły się problemy” — wyjaśnił. Tymczasem wizytę w chlewie pana Collier złożył już inspektor, który na własne uszy stwierdził, że muzyka nie jest na tyle głośna, by mogła być uciążliwa dla sąsiadów.

(onet.pl)

Oświadczyń z Iraku na żywo

„Po stokroć tak”

Amerykański żołnierz, odbywający misję w Iraku, spytał swą narzeczoną, czy zechce za niego wyjść występując na żywo na ekranie amerykańskiej telewizji Fox News. „Po stokroć tak”, odpowiedziała dziewczyna tą samą drogą, z Nowego Jorku.

25-letni porucznik 4. dywizji piechoty, artylerzysta Gregory Ladeveze, oświadczył się swej wybrance wprost z tarasu pałacu Saddama Husajna w Tikricie leżącym 130 km od Bagdadu, nad rzeką Ty-

grys. W tym samym momencie jego narzeczona, 23-letnia Tracy, czekała już wraz z rodzicami żołnierza w studio Fox News w Nowym Jorku. Oświadczyń przyjęła bez wahania.

Ślub ma się odbyć latem przyszłego roku, bo młody Amerykanin będzie pełnił swą jednoroczną misję w Iraku aż do marca. Po medialnych oświadczeniach, porucznik Ladeveze wrócił do swojej jednostki stacjonującej w Baiji, 50 km na północ od Tikritu.

(onet.pl)

Reklamy zapierające dech w piersiach

Sposób na widzów

Amerykańska stacja telewizyjna NBC znalazła sposób na widzów, którzy w przerwach na reklamę przełączają się na inny program albo wychodzą do kuchni.

Dyrekcja tej stacji ogłosiła, że począwszy od jesieni będzie „oprawiać” reklamy w króciutkie i trzymające w napięciu filmy akcji, trwające nie dłużej niż minutę — tzw. „one-minute movies” („1MM”).

„Chodzi o przyciągnięcie uwagi publiczności w minimalnie krótkim czasie” — wyjaśnił w komuni-

kacie prezes NBC Entertainment, Jeff Zucker, którego zdaniem, widzowie są obecnie gotowi docenić tak krótki metraż.

30 pierwszych sekund wypełni scena zapierająca dech w piersiach. Potem wejdą reklamy, a puenta nastąpi w czasie kolejnych 30 sekund, tuż przed powrotem do przerwanej sceny. Stacja zamówiła już dziesiątkę mini-filmów u kilku różnych reżyserów. W obsadzie znajdują się znane gwiazdy telewizyjne, takie jak Carmen Electra z serialu „Słoneczny patrol”.

(onet.pl)

Zapłać odciskiem palca za piwo

Jedynie dla stałych klientów

W jednym z ogródków piwnych na południu Niemiec wystarczy odcisk linii papilarnych, by zapłacić rachunek.

Nietypowy sposób płatności dotyczy jedynie stałych klientów, ale już spodobał się wielu degustatorom złocistego trunku.

Chęć płacenia palcem trzeba zgłosić jeszcze przed złożeniem zamówienia.

Po pobraniu odcisku, linie papilarne skanuje się, spisuje dane

klienta i numer konta, z którego pobrana będzie należność.

Gdy klient zaopatrzy się już w piwo, podchodzi do kasy, przykładając palec do czytnika — potwierdzając zakup — i już może się cieszyć swoim złotym napojem. Jeśli dużo ludzi będzie chętnych do wystawiania palców przy kasie, niewykluczone, że także właściciele innych lokali zaufają technice.

(interia.pl) Opr. W. D.

Instytut Polski w Wilnie i Muzeum Adama Mickiewicza (zaufek Bernardyński 11) uprzejmie zapraszają na IV cykl "Koncerty letnie na dziedzińcu muzeum A. Mickiewicza".

Dzisiaj, 7 sierpnia o godz. 18.00 wystąpi Kwartet Jazzowy Jana Maksymowicza (Wilno).

Wstęp wolny.

Pogoda

Chłodniej

Weekend będzie chłodniejszy, nieco popada.



Dzisiaj na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalnie, przeważnie w rejonach północno-wschodnich, przelotne deszcze z możliwością burz. Wiatry z kierunków północno-zachodnich, 7-12 m/sek. W nocy 10-15, w dzień 20-25 stopni.

W piątek lokalne przelotne opady, burze. W nocy 9-11 w dzień 18-23 stopnie.

Kalendarium

* Czwartek (7. VIII) jest 219 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 146 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Anny, Doroty, Kajetana, Kasjana, Konrada.

* Wschód Słońca — 5.39, zachód — 21.09.

Długość dnia 16 godz. 30 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 5 sierpnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 7 sierpnia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 3,0385

Dolar australijski 1,9598

1000 rubli białoruskich 1,4646

Dolar kanadyjski 2,1619

Frank szwajcarski 2,2539

Korona czeska 0,1072

Korona duńska 0,4645

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 4,9017

100 forintów węgierskich 1,3132

100 jenów japońskich 2,5221

Łat łotewski 5,3186

Korona norweska 0,4185

Złoty polski 0,7894

Rubel rosyjski 0,1003

Korona szwedzka 0,3735

1 mln lir tureckich 2,1538

Grivna ukraińska 0,5722

10 tys. lei rumuńskich 0,9351

(Zam. 028)



LISENAS PRODUKCJA CUKIERKÓW

UL. VILNIAUS, TEL. 265 32 61

UAB „Klion” zatrudni mechaników samochodowych oraz ich uczniów. Miejsce pracy — ul. Birbinių lub Nowa Wilejka. Zgłaszać się w godz. pracy 8.00-16.30. Tel. 261 83 85